Nr 244. Dnia 29 października. Sobota. Dnia 17 (29) paździe rnika 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Narcyza B. i Euzebji P. M.
Jutro: śś. Zenobjusza B. i Zenobji P.
Poniedziałek: ś. Wolfganga Biskupa.
Wtorek: Wszystkich Świętych.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 51.
Zachód „ „ 4 „ 36.

Długość dnia godzin 9 minut 45.
Ubyło „ „ 6 „ 59.

Środa: Dzień Zaduszny—ś. Wiktorji.
Czwartek: śś. Huberta B. i Wenefrydy.
Piątek: ś. Karola Boromeusza B. M.
Sobota: śś. Zacharjasza kapł. i Elżbiety.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym kościół św. Jacka przy ulicy Freta obchodzić będzie z odpustem zupełnym doroczną pamiątkę śś. Kryspina i Kryspijanina, dwóch braci męczenników.

Nabożeństwo samo odbywać się będzie uroczyście, z solenną Wotywą, uroczystą Sumą i takiemiż Nieszporami, tudzież z dwoma kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

W dniu jutrzejszym też z powodu ostatniej niedzieli miesiąca, przypada odpust w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach.

W przyszły poniedziałek, jako w wigilję uroczystości Wszystkich Świętych, rozpoczną się już pierwszemi solennemi Nieszporami doroczne odpusty w kościołach:

św. Jacka, przy ulicy Freta,
Wszystkich Świętych na Grzybowie,
św. Trójcy na Solcu—i
św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej.

Ewangelja św. na niedzielę jutrzejszą, 21-szą po Świątkach, zapisaną jest u Mateusza św. w rozdziale 18-tym: „O dłużniku i nielitościwym słudze.“

Ewangelja zaś na uroczystość Wszystkich Świętych zapisaną jest u Mateusza św. w rozdziale 5-m: „O tych, którzy są błogosławieni“.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 27-go października. — Paryski korespondent *Gazety kolońskiej* donosi, że Włochy i Hiszpanja nie przyjęły nowych propozycyj co do ekstradycji przestępców.

Petersburg 27-go października. —Czytamy w *Porjadku*: „Jak dalece pogorsza się finansowe położenie dróg żelaznych, okazuje się to między innemi ze stopniowego obniżenia czystego dochodu na całej sieci dróg. W roku 1880 czysty dochód wynosił 41 miljonów, kiedy w r. 1879 wynosił 60 miljonów, a w r. 1878 jeszcze 75 miljonów. W ciągu zatem dwóch lat dochód zmniejszył się prawie o połowę. W roku bieżącym dochody kolei będą mniejsze niż w rokn zeszłym. Położenie to mogą jeszcze cokolwiek poprawić ostatnie miesiące roku przez znaczny wywóz ziarna skutkiem tegorocznych urodzajów“.

Petersburg 27-go października. — *Nowoje wremja* dowiaduje się, że w ministerstwie spraw wewnętrznych podjęto kwestję opracowania nowych przepisów wolnego handlu wiejskiego artykułami pierwszej potrzeby.

Petersburg 27-go października. — Do Konstantynopola, jak pisze *Porjadok*, przybył delegat komitetów zajmujących się losem żydów zbiegłych z rozmaitych krajów. Jak wiadomo, istnieje zamiar założenia dla nich kolonji rolnej w Syrji. Starania o pozyskanie gruntów dla osadników przeszłej już przez najtrudniejszą instancję, jaką jest komisja polityczna i potrzebują już tylko akceptacji rady państwa i zatwierdzenia sułtana. Sultan zapatruje się na projekt bardzo przychylnie, ale kazał delegatowi czekać na decyzję ministrów.

Petersburg 27-go października. — *Nowoje wremja* donosi, że w Petersburgu ma zacząć wychodzić gazeta w żydowskim żargonie p. t. *Judisches Volksblatt*.

Petersburg 27-go października. — *Russkija wiedomosti* piszą, że delegowano na ostatni zjazd archeologiczny w Tyflisie pana Filimonowa, któremu zlecił przysposobienie szczegółowego opisu regaljów byłych carów gruzińskich. Na tę delegację wydano panu Filimonowowi zasiłek ze skarbu w kwocie 800 rubli. Obecnie delegowany powrócił z Kaukazu i przedstawił sprawozdanie ze swoich archeologicznych poszukiwań objętości arkusza papieru.

Roboty miejskie
w r. 1882.

Według budżetu na rok przyszły wykonane zostaną w Warszawie następujące roboty miejskie:

a) Wodociągi.

Przeprowadzenie rur i urządzenie studni wodociągowej przy ulicy Blaszanej na Pradze — 610 rs.

Przeprowadzenie rur i urządzenie kranu pożarnego przy ulicy Kościelnej na Pradze — 698 rs.

Urządzenie kranu do czerpania wody na targu bydła na Pradze — 100 rs.

b) Rzeźnie.

Zupełne odnowienie zabudowań szlachtuzu na Solcu — 4800 rs.

Rozszerzenie bydłobójni na Pradze — 3320 rs.

Odbudowanie spalonych zabudowań w szlachtuzie na Rybakach, tudzież przygotowanie nowych przyrządów i narzędzi na miejsce spalonych — 3548 rs.

c) Straż ogniowa.

Całkowite odnowienie zabudowań III oddziału straży ogniowej — 1250 rs.

Dodatkowe roboty w koszarach V-go oddziału straży ogniowej wraz z różnemi przeróbkami — 1885 rs.

d) Bruki.

Utrzymanie podjazdów do mostu pod cytadelą 3021r.

Utrzymanie bruków żelaznych — 8885 rs.

Utrzymanie bruku asfaltowego na Miodowej i Długiej — 1279 rs.

Urządzenie bruku asfaltowego na Dziekanji za kościołem katedralnym św. Jana — 2553 rs.

Położenie na ulicy Wareckiej bruku z kostek prasowanych asfaltowych przy przeróbce trotuarów na długości 38 sażeni — 5000 rs.

Wybrukowanie części ulicy Marszałkowskiej (do alei Jerozolimskiej) granitem norwezkim—28690 rs.

Wybrukowanie norweskim granitem alei Jerozolimskiej przy przecięciu się jej z ulicą Marszałkowską—7,220 rs.

Urządzenie bruku z granitu norweskiego, na części ulicy Chmielnej od Nowego Światu do Brackiej —9,960 rs.

Ułożenie bruku z granitu norweskiego na placu Wareckim, części placu św. Aleksandra do połączenia z ulicą Wiejską i ulicy Trębackiej—27,100 rs.

Urządzenie bruku ze sztucznego kamienia bazaltowego w dalszym ciągu na ulicy hr. Berga—2,500 rs.

Utrzymanie bruków porfirowych—9,500 rs.

Wybrukowanie kamieniem zwykłym ulicy Karowej i urządzenie ścieków—1.5?0 rs.

Wybrukowanie zwykłym kamieniem polnym: części drogi nadbrzeżnej nad Wisłą od ulicy Marjensztad, a nadto ulic Drewnianej od Dobrej do wału ochronnego, Nowolipek aż do ulicy Wolność, ulicy Kłopot, Wroniej od Leszna do Żytniej, pozostałej części ulicy Burakowskiej, Niskiej od Smoczej do Przyokopowej, Mirowskiej, Młynarskiej od Wolskiej do cmentarza ewangelickiego, Karolkowej od Wolskiej na przestrzeni 94 saż., Próżnej od Grzybowa do Zielnej, Wilczej od Marszałkowskiej do Koszyków, placu Witkowskiego, Przyokopowej od Grzybowskiej do rogatki wolskiej, Wspólnej od Marszałkowskiej do Wielkiej, Miedzianej, Mokotowskiej aż do Przyokopowej, Niskiej od Dzikiej do Pokornej, Żelaznej od Jerozolimskiej do Koszyków, Olszowej od Szerokiej do tamy Aleksandrowskiej (na Pradze), Przemysłowej do połowy przy urządzeniu trotuarów

KRONIKA TYGODNIOWA.

O podobieństwie między znikającem Towarzystwem opieki nad zwierzętami —i— rodzącą się nauką rzemiosł dla więźniów.—O tem co się u nas stało w październiku.—Wnioski dla inteligencji.—Znowu o resursie dla rzemieślników.—Burmistrze w miasteczkach i burmistrzowstwo w szpitalach.—Słówko o robiącem bokami Towarzystwie muzycznem.—Koncertowe wspomnienia chłopa.

Jeżeli czytelniku nie nasyciłeś się jeszcze takiemi frykasami, jak: polityczne wiadomości z ostatniej poczty, artykuły wstępne, rozporządzenia rządowe, nowiny krajowe i miejskie i im podobne—to zapraszam cię do postnej kuchni.

Na zupę mogę ofiarować dwie—pogłoski. Oto naprzód—słychać, że Towarzystwo opieki nad zwierzętami „zwija interes“, czyli—przestaje opiekować się zwierzętami, podobno z braku poparcia ze strony ludzi. Powtóre zaś, ma być zaprowadzona nauka rzemiosł, ale—w kryminałach.

No—jakaż zupa?... Nie możecie w niej dopatrzyć smaku? Więc pomogę wam, naśladując tych grzecznych restauratorów, którzy na pytanie:

— A co to za pomyjki?...

Odpowiadają z uśmiechem:

— To jest—doskonałym rosołek z drobiu!

Czy Towarzystwo opieki nad zwierzętami było instytucją złą, szkodliwą, albo brzydką?...

Bynajmniej, a nawet przeciwnie, było instytucją streszczającą w sobie wcale szlachetne uczucia.

Bo i któryż uczciwy człowiek nie doznał przykrości na widok opuszczonego psa, co ledwie stojąc na nogach, pije wodę z rynsztoka? Kto na targu praskim nie żałował nieszczęsnych wołów, chudych, głodnych, zalęknionych, grzęznących po kolana w błocie? Kto nie litował się nad nędzną krową, albo nad wątłym i okaleczonym koniem, którego biciem zmuszano do dźwigania ciężaru nad siły?...

Nie dość na tem, ponieważ oprócz uczucia litości nad dręczonem zwierzęciem, każdy z nich miał jeszcze tę wiedzę, że: człowiek, im troskliwiej pielęgnuje nieme stworzenia, tem większy ciągnie z nich pożytek. Że syta krowa da więcej mleka, tęgi koń lepiej pracuje, czerstwy wół ma posilniejsze mięso, strzeżony pies jest mniej niebezpieczny w razie wścieklizny.

Zatem i uczucie i rozum sympatyzowały z celami Towarzystwa opieki nad zwierzętami. Zatem my wszyscy posiadaliśmy kwalifikacje na członków tego Towarzystwa, które jednak upadło. Upadło — dla „braku ogólnego poparcia“!...

Ztąd to pochodzi?

Oto z tej racji, że Towarzystwo opieki nad zwierzętami, pomimo szlachetnych celów, stanowiło pewnego rodzaju kontrast wobec niemniej szlachetnych, ale—ważniejszych potrzeb społecznych.

— Jakto!—mówił niejeden.—Więc współczucie dla głodnego psa, albo chorego konia tworzy sobie specjalną instytucję, w tej samej chwili, kiedy setki opuszczonych ludzi ginie z braku opieki? Więc kilkadziesiąt światłych osób naradzają się nad sposobami zabijania wołów, wówczas gdy nikt nie myśli o trudnościach, jakie spotykają w życiu setki tysięcy rzemieślników i miljony chłopów?...

Takie przeciwstawienie miłosierdzia dla zwierząt, obojętności dla ludzi, tyle przynajmniej nieszczęśliwych co one, w niejednych oczach wyglądały jak żarty z człowieczego rodu. I z tej właśnie przyczyny Towarzystwo nie znalazło w społeczeństwie poparcia. Robiło ono takie wrażenie, jak piękne jabłko przyczepione do potrzaskanego drzewa, któremu należało przedewszystkiem popodpierać gałęzie, a dopiero później przozdabiać je.

Wypadek ten powinien być nauką. Społeczeństwo ma tysiące potrzeb materjalnych i moralnych, ale dopóki nie zaspokoi najważniejszych, dopóty będzie odpychało najpiękniejsze. Robi ono jak głodny człowiek, który gdy nie może doprosić się o suchy kawałek chleba, odrzuca ofiarowane mu błyszczące piórko.

Nieledwie takiem samem przeciwieństwem społecznych potrzeb zdaje się być pogłoska o „nauczaniu rzemiosł w więzieniach“.

— Jakto!—zawoła niejeden.—Zatem mamy troszczyć się więcej o kształcenie złodziejów i rozbójników, aniżeli o uczciwych ludzi? Kto pracuje nad nauką kilka lat, nie jest pewny z czego będzie żył; ale kto kilka lat odsiedzi w kryminale, dostanie w nagrodę rzemiosło... Po cóż więc troszczyć się o wychowanie dzieci, jeżeli każde z nich, byle popełniło cięższy występek, otrzyma edukację fachową w więzieniu!..

Krótko mówiąc: dobrze jest, ażeby przestępca, zamiast próżnować, pracował w więzieniu; dobrze jest, ażeby wyszedł z niego udoskonalonym. Ale źle jest, że dbając o zbrodniarzy, nie dość pamiętamy o tym wielomiljonowym tłumie, który walczy z biedą i nie może doczekać się ani poparcia, ani oświaty nawet takiej, jaką otrzymuje kajdaniarz.

Wszystko to, rozumie się, piszę pod adresem inteligencji, czyli: majętnych i ukształconych klas narodu. Czas wielki zająć się ubogimi i ciemnymi, w epoce, która proteguje zwierzęta i chce uczyć—zbrodniarzy!..

Czas wielki, bo tak zwane „niższe klasy“ z roku

i ścieków, Kościelnej (na Pradze), i wreszcie wybrukowanie stanowisk na targu bydła na Pradze — 108,330 rs.

Przebrukowanie zwykłym kamieniem polnym ulic: Kapitulnej z rekonstrukcją trotuarów Przejazdu, ulicy Mylnej, Muranowskiej od Pokornej do Bonifraterskiej, Białej, Zimnej, Skórzanej, Gnojnej i Ptasiej, Wielkiej od Bagna do Chmielnej, Solnej, Ciepłej, Kruczej od Hożej do Jerozolimskiej, Mącznej, Ząbkowskiej przy rogatkach, Zielnej, Petersburskiej od Aleksandrowskiej do kościoła parafjalnego—29,675 rubli.

Zwykła naprawa bruków i ścieków—19,721 rs.

Utrzymanie w porządku dróg szosowych na placach, w alejach i t. d.—26,288 rs.

Ułożenie chodników asfaltowych na ulicy Próżnej, po stronie zachodniej Starego-Miasta, na ulicach Nowomiejskiej, Tłomackiem, Długiej od Miodowej do Hotelu Drezdeńskiego, Kapitulnej, Długiej od placu Krasińskiego, Danielewiczowskiej, Dzielnej aż do Smoczej i Ogrodowej od Żelaznej do Wroniej, na Lesznie od Solnej do Żelaznej, na ulicach Pańskiej od Twardej do Żelaznej, Hożej od Marszałkowskiej do Leopoldyny, Sosnowej od Śliskiej do Chmielnej, Młynarskiej od Wolskiej do cmentarza ewangelickiego, i Zielnej, za Żelazną bramą od Żabiej do Przechodniej, na ulicach Marszałkowskiej w dalszym ciągu, na Brukowej od Kościelnej do Wołowej (na Pradze), wreszcie na ulicach Wspólnej od placu św. Aleksandra do Marszałkowskiej, Fabrycznej, Kruczej od Wspólnej do Pięknej, Wiejskiej od placu św. Aleksandra do Pięknej, Chmielnej od Sosnowej do Żelaznej, Orlej, Trębackiej, Pięknej od Ujazdowskiej do Moskiewskiej, tudzież na Solcu od Tamki do alei Jerozolimskiej i w alei Ujazdowskiej od placu św. Aleksandra—65,242 rs.

Ułożenie chodników z kamienia polnego na ulicach: Zielnej, Moskiewskiej (na Pradze), na placu pomiędzy ulicami Brukową i Kępną (na Pradze)—6,400 rs.

Utrzymanie w należytym porządku trotuarów asfaltowych—7,500 rs.

f) Mostki, poręcze i t. d.

Utrzymanie mostków ściekowych—7,645 rs.

Zastąpienie mostków drewnianych przy rogu ulic Królewskiej i Mazowieckiej, na żelazne—1,000 rs.

Utrzymanie w porządku barjer—760 rs.

Urządzenie dodatkowo barjer dokoła stanowisk na targu bydła na Pradze—265 rs.

Urządzenie barjer na pochyłości wału ochronnego na Pradze na przestrzeni od targu na bydło do ulicy Namiestnikowskiej—110 rs.

g) Studnie.

Utrzymanie w należytym porządku studzien miejskich—625 rs.

Przebudowanie pięciu drewnianych studzien przy ulicach: Ujazdowskiej, Czerniakowskiej, Targowej, Wołowej i Mokotowskiej, na żelazne—3,850 rs.

Poszukiwania wody źródlanej i studziennej w Warszawie i okolicach—1,000 rs.

Urządzenie studni wierconej na placu św. Karola Boromeusza—4,000 rs.

Odbudowanie studni znalezionej w ogrodzie Saskim przy ulicy Kotzebue—1,000 rs.

Odbudowanie b. źródła Królewskiego na esplanadzie cytadeli—1,000 rs.

h) Kanały i dreny.

Utrzymanie kanałów ściekowych—15,722 rs.

Pobudowanie kanału pod akwaduktem prowadzącym wodę do stawów Belwederu, tudzież przyprowadzenie do porządku otwartego kanału za wałem—1,800 rs.

Przeprowadzenie 4 przykanalików z rur garncarskich dwóch na ulicy Obożnej i dwóch na Trębackiej—410 rs.

Wypompowywanie wody z kanałów miejskich podczas wylewów Wisły—1,693 rs.

Przeprowadzenie trzech przykanalików na ulicy Elektoralnej—446 rs.

Zaprowadzenie drenów na targu bydła na Pradze—825 r.

Odbudowanie dwóch drewnianych kanałów na Rybakach—1,950 rs.

Zamiana części rowu obwodowego za rogatką wileńską na kryty kanał drewniany—3,600 rs.

i) Ogrody, skwery, alee.

Służba, utrzymanie w porządku alei, roślin i ławek, oraz naprawa zabudowań w ogrodzie Saskim—9,163 rs.

Wzniesienie w aleach ogrodu Saskiego pięciu latarń i dwóch kandelabrów—500 rs.

Przeprowadzenie ścieżki z kamienia sztucznego od ulicy Marszałkowskiej do Żelaznej Bramy przez ogród Saski—450 rs.

Utrzymanie i odbudowanie miejsc ustępowych—1,860 rs.

Dodatkowe roboty około altany owócowej—392 rs.

Służba, utrzymanie w porządku zabudowań, alei, roślin i ławek w ogrodzie Krasińskim—2,187 rs.

Dostawa 50 nowych ławek dla ogrodu Krasińskiego—400 rs.

Kupno 300 słupków do barjer dla ogrodu Krasińskiego—300 rs.

Utrzymanie tamże ustępów—360 rs.

Służba i utrzymanie w porządku parku Aleksandrowskiego—1,013 rs.

Dostawa 100 nowych ławek dla tegoż parku—800 rs.

Wzniesienie studni murowanej z pompą w parku—90 rs.

Utrzymanie w porządku skwerów i alei—1,900 rs.

Dostawa koszyków do ochrony młodych drzewek—200 rs.

Posadzenie drzew na ulicy Wołowej na Pradze, na miejscu b. targu dla bydła—1,500 rs.

k) Wały miejskie.

Utrzymanie w porządku wałów miejskich—530 rs.

Zbudowanie parkanu sztachetowego drewnianego, zamiast części wału miejskiego za rogatkami wolskiemi—500 rs.

l) Bulwary, tamy.

Utrzymanie w należytym stanie bulwaru drewnianego na lewym brzegu Wisły i wału ochronnego na prawym—5,000 rs.

Przedłużenie bulwarku drewnianego od ulicy Bednarskiej do zakładu wodociągowego—4,000 rs.

Naprawa uszkodzeń, sprawionych przez lody w tamach faszynowych—565 rs.

Zbudowanie faszynowego umocnienia przy wale ochronnym na Pradze i przedłużenie tamy w pobliżu półwyspu—5,360 rs.

Utrzymanie w porządku skłonów Zjazdu i dróżek—2,400 rs.

ł) Budowle.

Utrzymanie więzienia za długi na Lesznie—280 rs.

Dodatkowe roboty na targu bydła na Pradze—1,236 rs.

Utrzymanie zabudowań na 10-ciu rogatkach—746 rs.

Pobudowanie domku na targu dla bydła, dla rzeźników i kupujących—2,250 rs.

Naprawa i utrzymanie w porządku różnych innych nieruchomości miejskich—2,076 rs.

m) Pomniki.

Utrzymanie pomników w mieście—747 rs.

n) Plany i wydatki ogólne.

Kupno walca parowego do ugniatania dróg szosowych—1,374 rs.

Przygotowanie i umocnienie na narożnych domach 146 nowych tablic z nazwiskami ulic—394 rs.

Nadto dodać tu należy najem pomieszczenia dla narzędzi drogowych—108 rs.

Na tem kończy się szereg robót, które dla pożytku miasta w roku przyszłym wykonane zostaną.

—X—

Zjazd monarchów.

II.

Wiedeń 21-go października.

Gdybym się tylko nie obawiał stać się winnym anachronizmu, lub co gorzej, nudziarstwa, z pewnością dałbym uwieść się pokusie i rozpocząłbym te drugi list mój od tego, co według wszelkiego prawdopodobieństwa o tej dobie znane jest wam równie dobrze, jak i mnie, t. j. zacząłbym od zestawienia

---

na rok dziczeją. A na dowód tego przytoczę choćby listę występków, jakie zdarzały się w ciągu kilkunastu dni bieżących miesiąca.

I tak.

W dniu 10-ym, w lasach olkuskich zabito strzelca Soleckiego.

W dniu 12-ym, w Sławęcinie (pow. koniński) podpalono folwark.

Około tegoż czasu był dokonany napad na karczmę w Konarach (pow. jędrzejowski), połączony z rabunkiem i udręczeniem karczmarki.

W tych również czasach w Trzeszczanach (powiat hrubieszowski) skradziono sreber za 3,600 rs.

W nocy z 17 na 18, trzynastu uzbrojonych opryszków napadło na plebanją w Ułanach (powiat łukowski), gdzie skradli 4,000 rs.

W ciągu 20, 21 i 22-go miało miejsce w Warszawie siedm bójek z ciężkiemi okaleczeniami.

Nieco wcześniej, pod Krośniewicami, w powiecie kutnowskim, parobek zabił dzierżawcę łopatą, a 22-go we wsi Klikowie (gub. radomska), zastrzelono Alfreda Lipskiego, właściciela majątku.

Złowroga ta litanja jest drobną cząstką tego, co stało się w październiku, a cóż dopiero w ciągu roku!

W każdym razie już i ta drobnostka ilustruje pewnik, że nienawiść, nieposzanowanie osób i chęć zysku, choćby kosztem największej krzywdy bliźniego, robią u nas postępy...

W co obróci się społeczeństwo, jeżeli podobne wypadki pójdą naprzód, krokiem coraz szybszym? Co stanie się z tysiącami rubli i srebrnemi naczyniami, jeżeli jedna noc wystarczy do zagrabienia ich? Gdzie będą folwarki, jeżeli zaczną je coraz częściej podpalać?... Co się stanie z inteligencją kraju, jeżeli na usunięcie jej wystarcza strzał przez okno, albo łopata parobka?...

Dzieje się w tem wszystkiem straszna rzecz, którąśmy od kilku lat przewidywali. Nie myślano o losie „ciemnego gminu," nie chciano walać rękawiczek o jego łachmany, i otóż dziś—te same łachmany przychodzą do naszych pieniędzy, sreber, ba! nawet do czupryn...

Już tych, którzy w ciągu kilkunastu lat stali się hultajami, nikt nie przerobi. Ale pozostają dzieci, które trzeba ratować od zabójczych wpływów, trzeba poprawić. Wszakże p. jenerał-gubernator wezwał inteligencję wiejską o zakładanie ochronek. Gdzież one są? Czyż dla naszej inteligencji zamało jeszcze zbójców; czy jeszcze nie widzą grozy w tym fakcie, że dziś ludność wiejska poczyna ukrywać złodziei i podpalaczów?...

Prawo, policja, sądy nic tu nie poradzą, jeżeli złe przybierze tak szerokie rozmiary. Już dziś przepełnione są więzienia; za kilkanaście lat wypadnie chyba kościoły przerabiać na kryminały.

Tyle do inteligencji wiejskiej. Bogate i oświecone mieszczaństwo ma także twardy orzech do zgryzienia.

Oto, jak uczy statystyka sądowa, większa część skazanych w Warszawie za występki, szczególniej przeciw własności, należy do klasy rzemieślniczej. Popycha ich do tego bieda lub złe nałogi, a w każdym razie niedostateczny wpływ czynników kształcących i umoralniających.

Sami rzemieślnicy dobrze to rozumieją.

Od paru tygodni noszę przy sobie list pewnego czeladnika, który w imieniu kolegów prosi mnie, ażebym: wystarał się o koncesję na stowarzyszenie rzemieślnicze.

Miły Boże! gdybym to ja mógł...

Czytelnik wzruszy ramionami. Na co rzemieślnikom towarzystwo? zapyta się. Czy ono przysporzy im zarobki,—czy da tańsze produkta i wygodniejsze mieszkania,—czy zabezpieczy starość?...

Zapewne, gdyby utworzyło się towarzystwo samych ludzi ubogich i pochłoniętych przez pracę na chleb codzienny, to—niewieleby zbudowali. Inaczej jednak rzecz się ma, gdyby rzemieślnicy znaleźli jaki punkt zborny, w którym stykaliby się z ludźmi wyższego wykształcenia i większych materjalnych środków.

Wtedy możnaby pomyśleć o tworzeniu sklepów dostarczających taniej odzieży, o budowie tanich lokalów, o kasie emerytalnej, o fachowych odczytach i o szkołach rysunku, bez którego rzemieślnik nie może więcej zarabiać.

Nim to nastąpi, należałoby raz wykonać, a przynajmniej starać się o urzeczywistnienie projektu resursy rzemieślniczej. Mając taką instytucję, człowiek pracujący nie potrzebowałby przepłacać w browarjach za liche jadło i jeszcze gorsze trunki,—zabawiłby się tanio i uczciwie, znalazłby jakąś fachową książkę, a nareszcie zetknąłby się z inteligencją, od której jest dziś tak odsunięty, jak gdyby mieszkał w innej części świata.

Przy wykonywaniu podobnych projektów trafiają się przeszkody; rzemieślnicy więc muszą o tem pamiętać. Ale są wypadki, w których przeszkody podobne nie istnieją, tylko zła wola wytwarza nowe, najtrudniejsze do pokonania.

Wiadomo naprzykład, że w razie wybuchu ognia w małem miasteczku, miejscowe narzędzia pożarne oddają zwykle usługi dosyć wątpliwe, ponieważ beczki są dziurawe, a sikawki popsute.

Tymczasem z drugiej strony dowiadujemy się, że kasy miejskie otrzymują corocznie fundusze na—reparacją sikawek i beczek. A gdzie te fundusze?... Czy pożarne beczki są już tak dziurawe, ale to tak—dziurawe, że przez nie wypływają nawet zapomogi rządu? A może ojcowie naszych miasteczek siebie samych

uwydatnionych w prasie głosów europejskiej opinji publicznej o zjeździe wiedeńskim.

Nie, ach nie! Próżności, właściwa wszystkim mniej lub więcej „specjalnym“ korespondentom, nie wódź nas na pokuszenie! Na ołtarzu skromności i wrodzonego mi poszanowania dla rozmiarów ram *Kurjera* i cierpliwości szanownych czytelników tegoż spełniam niniejszem duchowe całopalenie z tego wszystkiego, com się w przeciągu ostatnich 48-miu godzin o tym zjeździe w niemieckich i francuskich czasopismach aż do przesytu naczytał.

Nie wspomnę więc ani jednem słowem o ogólnych zapewnieniach, jak powszechnem z tej i tamtej strony Alp ma być zadowolenie z tak serdecznego zbliżenia się domu sabaudzkiego do domu Habsburgów; jak bardzo wyjdzie takowe na pożytek obu państw i na pociechę całej Europy; nie napomknę nawet o tem, z jakiem to namaszczeniem, międzynarodowy ojciec Bismarck, przez usta *Kreuz-National-Nordd. Allg.* i innych *Zeitungów* błogosławi kordjalnemu stosunkowi dwóch sąsiadek,—o tem zaś, że tam gdzieś nad Sekwaną i Tamizą są ludzie innych pod tym względem zapatrywań i przekonań, to już nawet ani myśleć nie chcę...

Czego jednakże żadną miarą, a to jedynie przez należny wzgląd na płeć piękną, zataić w piersi mej nie mogę i czem się koniecznie z wami podzielić muszę, jest: esencja roztelegrafowanego na wszystkie części świata artykułu włoskiego *Il Diritto*, jako obecność królowej Małgorzaty przy boku królewskiego jej małżonka w podróży tegoż do Wiednia zwiększa i to silnie polityczne jej znaczenie, przyczyniając się zarazem do tem serdeczniejszego ściśnienia węzłów przyjaźni i sojuszu mających odtąd łączyć dwór rzymski z wiedeńskim.

Tak, teraz, to mi lżej; uporawszy się w tak skromny a zarazem, ze względu na liczbę wierszy, dyplomatyczny sposób, z polityczną stroną cesarsko-królewskiego spotkania, wracam do tegoż stron powszednich, zewnętrznych, dostępnych dziś oczom i uszom każdego, choćby najpospolitszego śmiertelnika w Wiedniu.

Dzisiejsze dzienniki ogłaszają urzędowy program festynów dworskich, mających się odbyć na cześć królewskich gości; program ten podałem wam w wczorajszym moim liście; dodam więc tylko, że w sobotę dnia 29 b. m. odbędzie się wielkie polowanie na zające w kniejach cesarskich pod Himbergiem, dokąd cały dwór i wszyscy tegoż goście, jednakże bez kobiet, udają się osobnym pociągiem o gódzinie 9-tej minut 30 zrana, a powracają o godzinie 2 minut 25 po południu.

Nazajutrz w niedzielę będzie królewska para na śniadaniu u posła włoskiego hr. Robillanta, poczem nastąpi w „*burgu*“ prezentacja całego ciała dyplomatycznego. Po południu o 5-tej obiad u arcyksięcia Karola Ludwika, następnie koncert dworski i herbata o 9-tej.

Całe miasto jest dziś w pewnym uroczystym nastroju.

Zdaje się, jakoby życzliwość i otwartość rodziny cesarskiej i widoczne jej usiłowania, by jaknajgodniej, a przytem i najserdeczniej przyjąć syna i synowę ś. p. króla *Galantuomo*, udzieliły się magnetycznie i wszystkim mieszkańcom stolicy. Pomimo niepewnej pogody, wszyscy dają sobie *rendez-vous* na placu przed „*burgiem*“ na „*ryngach*“ i wzdłuż całej szosy od „*Elisabethbrücke*“ przez „*Wiedener Hauptstrasse*“, „*Favoritenstrasse*“ aż do dworca kolei południowej. Hasłem dnia: *Evviva Humberto! Evviva Marguerita! Evviva Italia!*

Zmierzcha się. Ruch na ulicach potęguje się z każdą chwilą. Czas na dworzec kolei południowej...

Wiedeń 28-go października—9 godz. zrana.

Są już w Wiedniu.

Pierwszą noc przespali pod gościnnym dachem domu Habsburgów. Kto wie czy nie dzieje się królowi Humbertowi tak, jak pewnemu doży genueńskiemu na dworze Ludwika XIV, gdzie zapytany, co go tam najbardziej zadziwia? odpowiedział: „*Siebie tu widzieć!*“

Potomek rodu sabaudzkiego w domu Habsburga-Lotarynga serdecznie witanym gościem! Dziś obaj druhowie, jak się zdaje, ściślej złączeni i trwalszym węzłem, jak nim zwykle bywa pajęcza tkań ceremonij festynowych: powitania, pobytu i — pożegnania. Na dworze tutejszym, na którym tajemniczość nie należy do najpierwszych obowiązków stanu — *qui obligent qui a soit* — jawną jest dziś już rzeczą, że obok pośrednictwa ś. p. Haymerlego i dzielnej pomocy Robillanta, głównie osobisty wpływ cesarza i cesarzowej zgotował to zbliżenie się nietylko dynastyczne, ale także państwowo-polityczne.

W tem też leży punkt ciężkości niezupełnie dotąd jasnej, obecnej sytuacji.

Jako charakterystykę szczegółów, odnoszących się do spotkania monarchów podaję, że francuski poseł p. Dachatel otrzymał rozkaz swojego rządu do natychmiastowego powrotu z urlopu do Wiednia i tu dziś przyjeżdża; zadziwia, iż nowo mianowany arcybiskup wiedeński Celestyn Józef Ganglbauer właśnie teraz wybrał się w podróż do Rzymu — naturalnie tylko dlatego, by nie potrzebować witać osobiście króla Italji, o którego przykładnej religijności nikt jednak powątpiewać nie śmie(?!)

Stosownie do rozkładu jazdy pociągu królewskiego, stanął tenże punkt o ½ do 8-ej w olbrzymiej hali dworca południowego. Oprócz rodziny cesarskiej, dworu i kompanji honorowej pod dowództwem komenderującego jenerała Niższej Austrji br. Philippovicha, niewielu osobom, a wśród nich, kilkunastu należycie legitymującym się dziennikarzom, był dozwolony wstęp wewnątrz dworca. Natomiast cały szeroki plac przed nim, wzdłuż ulicy *Heugasse* plac Schwarzenberga, *ryngi* i plac przed *burgiem* był literalnie zapchany publicznością.

Przed nadejściem królewskiego pociągu ustawił się cesarz (w uniformie feldmarszałka z insygniami orderów włoskich na piersiach) na prawem skrzydle honorowej kompanji; za nim arcyksiążęta Rudolf, Albrecht, Karol, Ludwig, Wilhelm, Rajner, Jan Salwator, Franciszek-Ferdynand i Eugenjusz. Zaledwie zrównał się pociąg z linją kompanji, odezwała się na rozkaz cesarza komenda „Prezentuj broń“!, chorągiew pułku skłoniła się na znak powitania, a muzyka zaintonowała włoski „*Marcia reale*“.

Król Humbert na platformie pociągu, będącego jeszcze w ruchu, odsalutowuje wojskowy ukłon cesarza, a za chwilkę lekkim, elastycznym krokiem zbliża się do idącego naprzeciw monarchy austrjackiego. Monarchowie kilkakrotnie uścisnęli się i ucałowali; poczem cesarz zbliżywszy się do wagonu królowej, pomógł jej przy wysiadaniu i ucałował jej rękę. Następnie przedstawił królewskiej parze wszystkich arcyksiążąt i resztę świty; na co nastąpiło ze strony króla przedstawienie jego towarzyszów podróży.

Po odkroczeniu kompanji przez obu monarchów, podał cesarz ramię królowej, sprowadzając ją do powozu; po lewej stronie króla arcyksiąże Rudolf, dalej inni arcyksiążęta, ministrowie i jenerałowie włoscy, w końcu adjutanci, służba i t. d.

Rzewne wrażenie sprawiał widok dwóch jenerałów: Robilanta i Pejacsevicsa; pierwszy utracił lewe ramię pod Novarą, ostatni prawe ramię pod Sadową...

Nie kuszę się wcale o opisanie wdzięków królowej Małgorzaty; powiem tylko, że za jej okazaniem się powstaje ogólny zachwyt i podziwienie.

Dość powiedzieć: blondynka o dużych czarnych oczach! na ślicznych ustach igra przyjazny uśmiech, oczy spoglądają rozumnie a zarazem ciekawie na całą scenerję powitania, gdy z kilkunastotysięcznej piersi ozwał się pierwszy huczny okrzyk „*Evviva!*“ lekki rumieniec okrasił, umęczeniem podróży przybladłe oblicze.

Król, którego włos i przepyszne wąsy srebrzeć już zaczynają, ma smętny, marsowy wyraz swojego ojca; głęboka powaga, spokój, powiedziałbym nawet, pewien chłód na jego twarzy, podczas gdy w rycerskiej piersi szlachetne bije serce.

Obok królewskich gości, największą uwagę i ciekawość wzbudzają ministrowie Depretis, a szczególnie Mancini, dzisiejszy kierownik zewnętrznych spraw a może i przyszłych losów Italji.

Wśród nieustających, frenetycznych okrzyków poruszał się długi szereg powozów dworskich ku „*burgowi*“; w zewnętrznej bramie z napisem: *Justitia regnorum fundamentum*,“ warta na trzykrotne głośne hasło: *Gewehr heraus!* wystąpiła pod broń, trzymając ją w pozycji „prezentowania“ przez dziesięć minut.

W powitalnej sali „*burgu*“ oczekiwała cesarzowa w towarzystwie arcyksiężniczek Stefanji i Gizeli przybycia gości. Po krótkiem powitaniu udali się najbliżsi dworu w liczbie dziewięciu osób, t. j. cesarz, cesarzowa, król, królowa, arcyksiążę Rudolf z żoną, bawarski książę Leopold z żoną i brat cesarzowej

---

reperują, uważając, może i słusznie, siebie za najbardziej dziurawy statek?...

Dbać o siebie, ale dobrze dbać o siebie, jest to nie lada cnota, z tem wszystkiem smutnie wygląda miasteczko, które w braku bezpieczeństwa od ognia, pociesza się widokiem—rumieńców swego burmistrza!...

Idea burmistrzowstwa kryje się podobno i w łonie naszych dobroczynnych instytucyj. Przed niedawnym czasem dr Markiewicz odkrył zdumionej Warszawie, że od paru lat daje rząd po 2,000 rs. na utrzymanie „instytutu szczepienia ospy“, którego to instytutu nie widziało u nas ludzkie oko.

Szczepi się wprawdzie ospę dzieciom u Dzieciątka Jezus, ale w tem samem ambulatorjum, w którem co dzień opatrują mnóstwo najrozmaitszych chorób. Tym sposobem dziecko nie umiera wprawdzie na ospę, tylko—skutkiem zarażenia się, na szkarlatynę albo na dyfteritis!...

W podobnych wypadkach nie mamy już do czynienia z trudnością uzyskania koncesji, lecz—z... zimną krwią jednostek, które mogą jeszcze mieć pretensję do wdzięczności ogółu.

Bah!... a te dzieci?...

Skończyło tedy Towarzystwo muzyczne pierwszy okres swojej egzystencji bankructwem... albo mówiąc grzeczniej—niedoborem moralnym.

Dzieje tej spółki są godne uwagi.

Kiedy się zawiązała, zbiegało się na jej sejmy rzesze samych Demostenesów. O muzyce rozprawiano tak wściekle, jak w parlamencie angielskim o sprawie irlandzkiej. Wypowiadano piękne mowy (a jakie gorące!...), rzucano na siebie podejrzenia, dzielono się na konserwatystów i progresystów, wymyślano sobie, a nawet (słuchajcie!) wyzywano się na pojedynki...

Tylko — z przeproszeniem —składek nie płacono, a tej zapewne racji, ażeby królestwa muzyki nie zaśmiecać pieniędzmi.

Po paru leciech idealnej gospodarki okazało się, że choć ani jeden członek nie zmarniał w pojedynku, to jednak wielu ubyło, skutkiem pospolitej u nas epidemji: znudzenia się. Dziwnym zaś trafem piękne mowy—nie mogły pokryć niedoborów!

Dziś— nikt nikomu nie wymyśla, tem mniej nikt nie chce dawać gardła za pomyślny rozwój muzyki. Nikt też nie mówi jak Demostenes, a co gorsze— ledwie kilkadziesiąt osób głębokiem ziewaniem ożywia zebrania sejmowe, mające decydować o istnieniu towarzystwa. Z całej zaś pełnej wspomnień przeszłości utrzymała się jedna tylko tradycja: niepłacenia składek.

P. Z. Noskowski rozpoczął drugi okres dziejów towarzystwa, w którym: na słuchanie muzyki podczas zimy chce ściągać członków za pomocą— muzyki podczas lata. Czy mu się to uda? zobaczymy, a również zobaczymy, jakich muzykalnych środków użyje— do ściągania składek?

Ja bo znam jedną tylko słowiańską melodję, która dość łatwo windykuje wszelkiego rodzaju należności. Nazywa się ona „kozakiem“..

Życzę towarzystwu, ażeby odrodziło się jak Feniks ze swoich popiołów; muzyka bowiem po jedzeniu, piciu, odzieniu i tym podobnych szczegółach— jest także zaspokojem potrzeby. Potrzeby wprawdzie duchowej, ale wrodzonej nawet prostaczkom, na których oddziaływa równie silnie, jeżeli nie silniej, jak i na „inteligientów“.

Wprowadzono raz na koncert pewnego chłopa, który tak opowiadał doznane przez siebie wrażenia.

— Jeść to ta w onym *korcerzu* dają nienajgorzej: chleb, krupnik... Ino spać—twardo, a nawet i ten drugi *korcer* to widzimi się że stoi trochę za daleko.

— Na jakim żeś ty był koncercie człowieku?..

— Widzi pan, tak było. Zaprowadzili mnie do bań tego ogrodu, co jest przy ulicy jak się patrzy do Wilanowa. Wlazem se tam, oglądnąłem się, ale— jakiem zobaczył tyle państwa, takiem się zawstydził.

Wtedy ten pan, co mnie sprowadził, mówi: „I... nie wstydaj się ta Bartek, siądź se ta gdzie ci wypadnie, i rób se co ci się ino spodoba“. No— zatem ja się wścibiłem w środek państwa, alem tak usiadł żeby patrzeć ludziom w oczy, nie na plecy, żeby w Warszawie wiedzieli, jako i prosty chłop, wie— jak, co i komu...

Na raz — wzięli ci mnie z tyłu grać na skrzypkach. Mówię panu, że grali tak serdecznie, aż mnie mrowie przeszły, aż musiałem ci się z pozwoleniem podrapać... Potem zaczęli trochę skoczniej, ale zawdy tak ładnie, aż ci mnie rozebrało do fiaków... Siedzę se tylko, patrzę se na jedną tam panienkę i myślę se:

— Oj!.. żeby ja tak był ślachcic jak nie jestem i żeby tu tak trochę siana... Mówię panu — łzy mi pociekły z żałości. Aż ci tu naraz jak nie hukną na trąbach i na bębnach, rychtyk jak wojsko... Ech!.. mój ty miły Jezu!.. Taka ci mnie wtedy ochota na wojaczkę porwała, że se myślę:.. będzie co będzie!.. i — jak się nie zamachnę, jak nie świsnę jednego przez łeb, aż ci trzy stołki przewrócił ze trojgiem państwa... No — i kazali mi potem iść za strażnikiem do drugiego korceru tu, gdzie targ bywa koło kościoła. Tam już siedzieli ludzie prostsi w izbie ciepło, dali mi jeść...

To ino mi markotno, że mnie bez parę dni przetrzymali, i że w gminie ściągneli ze mnie zapłaty aż trzy ruble. Takiem se wtedy pomyślał: co ładnie to ładnie, ale to zawdy nie dla chłopa, bo człowiek nie ma ani tyle czasu, ani tyle pieniędzy, jak na te rzeczy potrza!..

Bolesław Prus.

książę Ludwik bawarski, na wieczerzę do sali marmurowej. Miejsca tak rozporządzono, że cesarz siedział po stronie królowej, a naprzeciwko król po stronie cesarzowej; równocześnie podano obok wieczerzę na 28 nakryć dla reszty gości.

O wpół do 10-ej udała się królewska para na spoczynek, zapraszając do swych apartamentów hr. Robilanta z żoną, którzy tam do 11-tej zabawili.

Dopiero około północy uciszyło się w gwarnym dziś *burgu*.

A. L.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Następujące cyfry, które czerpiemy z *Porjadku*, najlepiej zaświadczą o zmniejszaniu się dochodów na kolejach żelaznych w Cesarstwie i Królestwie. Dochód czysty wynosił w roku: 1880 — 41 miljonów, 1879 — 60 milj., a w 1878 — 75 miljonów rs. Dochody zatem w ciągu bardzo krótkiego czasu zmniejszyły się prawie o połowę.

= Ministerstwo komunikacyj, otrzymawszy od osób prywatnych kilka próśb z żądaniem wynagrodzenia za szkody poniesione od pożarów spowodowanych przez iskry parowozów przechodzących po linji blizko budynków, udzieliło proszącym w odpowiedzi objaśnienie, że z podobnemi prośbami udawać się należy do właściwych sądowych instancyj.

= W *Nowoje wremja* czytamy: „Petersburski korespondent *Dziennika poznańskiego* donosi temu pismu o pogłosce (pochodzącej według zdania korespondenta z bardzo dobrego źródła), jakoby p. minister spraw wewnętrznych miał wydać pozwolenie na otworzenie w Petersburgu polskiego teatru; w razie urzeczywistnienia tej pogłoski cieszyćby się można. Polskie widowiska dramatyczne ściągnęłyby także do Petersburga dobrych polskich artystów (a widzów interesujących się tem nie zbrakuje) i obudziłyby w publiczności rosyjskiej zajęcie dla dramatu polskiego.“

= Magistrat warszawski dla przedłużenia ulicy Wroniej nabędzie od właściciela posesji nr 693 część gruntu mającą 2,744 łokci kwadratowych. Plac ten, licząc łokieć kwadratowy po rs. 2, kosztować będzie miasto rs. 5488. Funduszu na ten cel potrzebnego dostarczy kasa miejska.

= Z powodu wąskości ulicy Dzikiej między Muranowem a placem Broni i robót tramwajowych tamże obecnie dokonywanych, dla uniknięcia niedogodności, jakie się w tych miejscach w latach zeszłych w dzień Wszystkich Świętych i Zadusznym, t. j. 1 i 2 listopada, praktykowały, władza policyjna nakazała, aby w roku bieżącym w dni te wszystkie powozy, tak prywatne jak i publiczne ku Powązkom dążące, zwracane były przez ulicę Pokorną i plac Broni; omnibusy zaś w dni te zatrzymywać się mają dla przyjmowania pasażerów na placu Broni.

= Półroczna sesja zgromadzenia tapicerów odbędzie się w dniu 4-ym listopada r. b. o godzinie piątej po południu, w mieszkaniu starszego zgromadzenia; dnia 7-go zaś listopada, o godzinie czwartej po południu, również w mieszkaniu starszego, zbiorą się na sesję członkowie zgromadzenia zdunów.

= Ciągnienie 4-ej klasy 137-ej loterji klasycznej odbywać się będzie w dniach 7-ym i 8-ym listopada r. b. w sali losowań Banku polskiego.

= We środę dnia 2-go listopada r. b., statek pasażerski z Płocka nie odpłynie do Warszawy. Od tego dnia między Warszawą a Płockiem kursować będzie statek parowy trzy razy tygodniowo, a mianowicie z Warszawy do Płocka: w poniedziałki, środy i piątki o godzinie dziewiątej zrana; z Płocka do Warszawy: we wtorki, czwatki i soboty o godzinie szóstej zrana. Rozkład jazdy między Nowo-Aleksandrją a Sandomierzem pozostaje niezmienionym.

= W dniu jutrzejszym dopełnioną zostanie rewizja wszystkich sklepów stowarzyszenia spożywczego „Merkury“.

= W *Nowinach* czytamy co następuje: „*Kuryer codzienny* przeszedł na własność pp. Wacława Rakowskiego i Franciszka Wilkońskiego, redaktora *Tygodnika rolniczego* i naszego stałego współpracownika. Nazwiska nowonabywców dają nam rękojmię, że pismo to, które i dotąd redagowane było uczciwie, pójdzie nadal po tejże drodze.“

= W tych dniach wyszła w Krakowie ciekawa broszura p. t. „Dziennikarstwo warszawskie“, o której w krótkim czasie postaramy się dać sprawozdanie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś „Hugonoci“ z panią Fossa, p. Devillier, Alenim i Tamburlinim.

* Wczoraj repertuar w Teatrze Małym powiększył się całą „Wyspą Tulipatan“, która z archipelagu ogródkowego zapłynęła na płytkie jeszcze wody stałej operetki warszawskiej...

Naiwni ludzie na tej „Wyspie“, bo nie potrafią rozróżnić chłopca od dziewczyny i przez kilkanaście lat wychowują jurnego kawalera w spódnicy, a wdzięczną panienkę—w czem innem; ale natura ma swoje prawa, więc w końcu stan cywilny zwodzonych i zwodzących wychodzi na jaw przy świetle, które miłość w sercu dwojga młodych roznieca—i tulipatańczycy zyskują jedną małżeńską parę więcej.

Naiwną tę sytuację wymyślili rozumnie, się francuzi pp. Chivot i Duru, a Offenbach nader wdzięczną i skoczną dorobił do niej muzyczkę.

Względnie do rozmiarów wysepki naszego teatru głównego i jej ludności, rzecz poszła wcale gładko; prym w śpiewie trzymała p. Majeranowska, w humorze p. Morozowicz, który ma szczególniejszy dar rozbudzania wesołego śmiechu w publiczności.

A wczorajsi tulipatańczycy na brak jego uskarżać się nie mogli.

* Sarah Bernardt przybyć ma do Warszawy dnia 2-go stycznia r. p.

Podobno już dziś „szturmują“ o bilety na jej występy.

Żarliwym wielbicielom zagranicznej sztuki przypominamy, iż w drugiej połowie stycznia rozpoczną się występy... Modrzejewskiej.

* Pani Henryka Ładnowska weszła w skład artystek teatrów warszawskich i rozpoczyna w przyszłym tygodniu sceniczną działalność.

* Wspominając wczoraj o wtorkowym poranku benefisowym Adolfa Ostrowskiego, przepomnieliśmy dodać, iż w muzycznej jego części wezmą udział p. Hertz i p. Hermanówna.

Bilety sprzedają się w kasie teatru wielkiego od godziny 4—6-ej.

* Wszystkie pisma niemieckie stwierdzają wielkie powodzenie „Mentora“ Fredry w Hamburgu.

Nawet wrogi nam *Berliner Börsen Courrier* dał się porwać ogólnemu zapałowi krytyki niemieckiej i rozwodzi się szeroko nad zaletami tej „wybornej“ komedji.

Podziwia on w niej szczególnie żywość i bogactwo akcji, o jakiej ociężałe pióra komedjo-pisarzy niemieckich nie mają wyobrażenia.

Kończy zaś temi słowy:

„Po dzisiejszem powodzeniu można „Mentorowi“ przepowiedzieć długie i błogie dni żywota na scenach naszych.“

* Z powodu, iż w nadchodzącą środę dnia 2-go listopada r. b. przypada dzień zaduszny, wieczór Towarzystwa muzycznego odłożony zostaje na piątek dnia 4-go listopada r. b.

= Kasy pożyczkowe dla rzemieślników.

Na posiedzeniu wczorajszem, w sprawie kas pożyczkowych odbytem, zaproponował p. Makowiecki, ażeby kasę trzecią otworzyć nie w cyrkule V/VI powązkowskim, jak zamierzano poprzednio, ale w cyrkule II/III nowomiejskim.

Za otwarciem teraz kasy w cyrkule II/III przemawia bardzo wiele względów.

Naprzód cyrkuł ten nowomiejski ma więcej biednej ludności robotniczej, niż cyrkuł powązkowski; powtóre, gdyby kasa trzecia otwarta była w cyrkule nowomiejskim, mogłaby się mieścić w tym samym lokalu, co i kasa pierwsza, albowiem gmach po-pauliński, wychodzi i na ulicę Podwale i na ulicę Długą, a zatem należy zarówno do cyrkułu I/XI, jak i do cyrkułu II/III.

Pomieszczenie wspólne dla tych dwóch kas byłoby wielką oszczędnością, o którą trzeba się starać tembardziej, iż fundusz zebrany na kapitał zakładowy dla kasy trzeciej nie wynosi rs. 5,000.

Kasa trzecia, mieszcząc się w tym samym lokalu co i pierwsza, nie przeszkadzałaby w załatwianiu interesów tej ostatniej, albowiem z powodu podniesienia przez pożyczających całego już funduszu kasy pierwszej, ruch czynności w niej jest bardzo mały.

Dalej dla oszczędności, obiedwie kasy mieszcząc się wspólnie, mogłyby mieć i wspólnego buchaltera; oddzielne będzie miała każda kasa — radę dozorczą i księgi rachunkowe.

Nad projektem p. Makowieckiego, p. Józef Kirszrot uczynił tę między innemi uwagę, że instrukcja przeznacza dla każdej kasy cyrkułowej oddzielnego przewodniczącego.

Wywiązała się rozprawa.

Ostatecznie postanowiono przyjąć w całości projekt p. Makowieckiego, założyć kasę trzecią w pomieszczeniu kasy pierwszej, a w kwestji obrania przewodniczącego odwołać się do Towarzystwa na bliskiem posiedzeniu jego ogólnej administracji, ażeby pozwoliło sekcji odstąpić w tym względzie od instrukcji i mieć mianowicie wspólnego przewodniczącego dla kas obudwu.

W końcu posiedzenia p. Jeleński przypomniał, że pomimo postanowienia, jakie sekcja powzięła, co do zaprowadzenia w cechach puszek składkowych na rzecz kas rzemieślniczych, dotychczas tych puszek wcale niema.

W odpowiedzi na tę interpelację, obecni członkowie sekcji obiecali załatwić oną rzecz w jaknajprędszym czasie; puszki zaprowadzone będą nietylko po cechach rzemieślniczych, ale i w fabrykach, tudzież w rozmaitych instytucjach.

Przyszłe posiedzenie sekcji zwołane zostaje na nadchodzący piątek.

Przybędzie na nie zapewne więcej członków niż wczoraj...

= Towarzystwo ogrodnicze.

W dniu wczorajszym inicjatorowie towarzystwa ogrodniczego zebrali się w ścieśnionem kółku dla powtórnego odczytania projektu ustawy towarzystwa.

Na posiedzeniu tem postanowiono, korzystając z rozmaitych krytyk i uwag tak w pismach publicznych jak i prywatnie poczynionych, wprowadzić niektóre zmiany do projektu ustawy.

Zmiany te są następujące:

1) Postanowiono zmienić tytuł; projektowane towarzystwo nosić ma tytuł: „Towarzystwo ogrodnicze warszawskie.“

2) W pierwotnym projekcie ustawy członkiem „założycielem“ towarzystwa mógł zostać każdy, kto zapłacił rs. 300 *kiedykolwiek*.

W tem wprowadzono zmianę wielce logiczną.

Jakkolwiek bowiem nie zgodzono się na przyjęcie proponowanych członków „protektorów,“ utrzymano jednak założycieli, ale tylko takich, którzy istotnie przy założeniu towarzystwa przystąpią doń, wnosząc opłatę najmniej rs. 300; po ukonstytuowaniu się towarzystwa lista członków założycieli zamkniętą ostatecznie zostanie.

3) Składki członków rzeczywistych po długich debatach utrzymane zostały na wysokości rs. 10, ale za to postanowiono, że „członkowie współpracownicy nie płacą zupełnie nic,“ z tem jednak zastrzeżeniem, że „członkiem współpracownikiem może być tylko ogrodnik w służbie zostający, jakoteż uczeń ogrodniczy.“

Tak więc amatorowie ogrodnictwa, ogrodnicy zamożni, z zamiłowania pracujący nad ogrodnictwem, chcąc zostać członkami towarzystwa, będą mogli jedynie zapisywać się na członków rzeczywistych z opłatą rs. 10.

Zmiana ta jest zdaje nam się wielce racjonalną i korzystną tak z jednej strony dla samego towarzystwa, jak z drugiej dla biedniejszych pracowników na tem polu.

Ustawa natychmiast po ukończeniu obrad oddana została do przetłumaczenia na język urzędowy, które ma być ukończone jutro.

Wybrano też z trzech członków złożoną delegację, która projekt ustawy wręczyć ma JW. naczelnikowi kraju i prosić do o łaskawe ze swej strony takowego poparcie.

= Znowu się zaczyna!

Przed niedawnym czasem w przeciągu czterech dni wykryto kilka zbrodniczych zamiarów podpalenia.

Podobno nawet schwytano jednego czy dwóch zbrodniarzy.

Na czas jakiś zapanował spokój pod tym względem..

Aż oto znowu wczoraj u drzwi mieszkania p. Adama M. w domu pod nr 15 przy ulicy Solnej, podłożono paczkę z gałganów, papieru, słomy, zapałek i butelki z naftą się składającą i takową zapalono.

Już objęte zostały płomieniem drzwi i tlić się poczęła podłoga.

Dym i swąd rozszedł się po domu całym, wskutek czego nadbiegł stróż, służąca i ci zdołali ogień bez dalszych następstw ugasić.

= **Wypadki.**

* Wczoraj w łazienkach Majewskiego, na Bednarskiej, zmarła nagle Bogumiła K., lat 40 licząca, zamieszkała przy ulicy Ogrodowej pod nr 30.

Przyczyną śmierci był atak apoplektyczny.

* Przejechania.

Na placu Grzybowskim Konstanty K., jadąc zbyt śpiesznie, najechał na felczera Franciszka S. i uderzeniem dyszla zranił go silnie w bok.

Na rogu Senatorskiej i Bielańskiej powożący wozem Walery D. przejechał przechodzącą kobietę.

Koła wozu przeszły jej przez obie nogi.

Bezprzytomną, mocną porانioną, odwieziono nieszczęśliwą kobietę do szpitala św. Ducha.

* Na Nowowiniarskiej Jakób S., powożący wozem, najechał na dwóch bawiących się na ulicy chłopców, Mordkę A. i Mendla S.

Obaj chłopcy mocno skaleczeni zostali.

* Na Browarnej pod nr 7 zapaliły się sadze. Ogień miejscowi mieszkańcy ugasili.

* Kradzieże.

Przy ulicy Grzybowskiej pod nr. 29, z zamkniętego mieszkania p. Walerjana R., ukradziono garderobę męską oraz kosztowności.

Poszkodowany ocenia swoją stratę na 480 rs.

Pan Ch., powróciwszy do swego mieszkania pod nr 1 przy ulicy Smolnej, zastał otwarty stolik, z którego ukradziono mu pożyczkę premjową z kuponami oraz trzy talony takichże kuponów.

Z szafy również skradziono kilka przedmiotów srebrnych oraz 2 szale jedwabne koloru *crême*; strata wynosi około 500 rubli.

Ze stajni domu pod nr. 13 przy ulicy Żelaznej skradziono 4 konie robocze, z nich dwa gniade i dwa kasztanowate.

= Sposób.

Dzienniki duńskie opowiadają, iż grenlandczycy, zostający w służbie Towarzystwa duńskiego, otrzymują co rano kwaterkę wódki, którą piją w warsztatach.

Ponieważ wykryto, iż wspomnieni robotnicy zachowywali płyn w ustach, a dostawszy się za bramy zakładu, odprzedawali go tubylcom, postanowiono, iż każdy robotnik, po wypiciu swej racji, winien powiedzieć: „dziękuję."

Sposób ten przeszkodzi nieprawnemu handlowi wódką!..

= Wyrok.

Sędzia pokoju w Anglji, jednooki, rozstrzygnął spór.

Strona, mająca się za pokrzywdzoną, odezwała się jak następuje:

— Upraszam pana, abyś zechciał zasięgnąć rady u kogo innego: dwoje oczu widzi więcej niż jedno...

= Realista.

Pytano się „nowoczesnego" młodzieńca:

— Kogo wolisz: wuja Tomasza czy Józefa?

Młodzieniec, po chwili namysłu, wzruszając ramionami:

— Naturalnie, że wuja Józefa!... on znacznie starszy...

Nekrologja.

† Jutro, w niedzielę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Wiktorji **Bakałowiczowej**, b. artystki dramatycznej teatrów warszawskich, odbędzie się w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **8 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo. —27688—

† W dniu 31 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św. za duszę legatarjusza ś. p. Jana Kantego **Wołowskiego**; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —27594—

† Dnia 31 b. m., w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Rusieckiego**, odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —27663—

† W dniu 31 b. m., w poniedziałek, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Marji z Kossowskich **Bogusławskiej**, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-tej** zrana, za spokój jej duszy, oraz ś. p. Andrzeja **Bogusławskiego**, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —27517—

† W poniedziałek, dnia 31 października, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Fryderyka Adolfa **Gurkau**, obywatela miasta Warszawy, odbędzie się za spokój jego duszy, w kościele N. Marji Panny na Nowem Mieście, o godzinie **9 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała w strapieniu żona, córka i syn uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —27589—

† W dniu 31 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Jakóba **Karwowskiego**, obywatela tutejszego, zmarłego w dniu 31-m sierpnia 1881 r., na które siostrzeniec wraz z żoną zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —27714—

† W poniedziałek, dnia 31 b. m., w kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Matyldy z Paczkowskich **Szteklauzer** i za duszę ś. p. Marcjanny z Pierzchalskich **Szteklauzer** i za całą rodzinę, na które mąż i syn najuprzejmiej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —27406—

† W poniedziałek, dnia 31 października, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Augusta **Stolzmana**, odprawioną będzie żałobna wotywa, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny, obok skweru, na którą w żalu pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół. —27595—

† Dnia 31 października, w poniedziałek, jako w wilję szóstej rocznicy śmierci ś. p. Aleksego **Brzezińskiego**, byłego sędziego apelacyjnego, odbędzie się w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej żałobna wotywa, o godzinie **10 i pół** zrana, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. —27635—

† W poniedziałek, dnia 31-go b. m., z powodu rocznicy śmierci ś. p. Adama **Woyciechowskiego**, b. członka senatu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, w górnym kościele Wszystkich Świętych, na Grzybowie, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostałe dzieci z wnukami zapraszają krewnych i znajomych. —27692

† Dnia 31 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, za duszę ś. p. Teodora i Sabiny z Milerów małżonków **Blum**, na które pozostałe córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —27699—

† W dniu 4-ym listopada, w przyszły piątek, o godzinie **10 i pół** zrana, odprawi się żałobna wotywa, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, za duszę ś. p. Karola hrabiego **Krasińskiego**, jako w rocznicę zejścia i zarazem w dniu imienin zmarłego; jednocześnie takież nabożeństwo będzie miało miejsce w Zegrzu, gdzie spoczywają zwłoki tegoż hrabiego. —27149—

† W dniu 3 listopada, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Serafiny Franciszki z Imbrów **Kędzierskiej**, za spokój jej duszy odbędzie się nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-tej** zrana, na które zaprasza krewnych i znajomych *S. Kędzierski.* —27704—

† Marjanna **Kowalska**, córka kasjera kasy gubernjalnej warszawskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 20, zasnęła w Bogu w dniu 27 b. m. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego nastąpi w dniu 30 b. m., w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, na które w smutku pogrążeni rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych i przyjaciół, jak również na mszę św. w tymże kościele, także 30 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, odbyć się mającą. —27710

† Przejęta wdzięcznością za okazane mi współczucie w ciężkim smutku po bolesnej stracie jedynego syna mojego ś. p. Karola, składam serdeczne podziękowanie wszystkim uczestniczącym w obrzędzie pogrzebowym, a w szczególności kolegom zmarłego, którzy ozdobiwszy trumnę wieńcem z napisem dowodzącym uznania i sympatji, raczyli na własnych barkach nieść do grobu drogie dla nas zwłoki, jak również duchowieństwu i przełożonym—niech Bóg nagrodzi wasze szlachetne czyny. Zbolała matka zaprasza wszystkich na żałobną wotywę w dniu 3 listopada, w wigilję imienin ś. p. Karola, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbyć się mającą.

—27651— *Amelja Żdżarska z rodziną.*

— B. p. Juljan, czteroletni synek Józefa i Karoliny z Baumanów **Szwarcenberg**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu wczorajszym powiększył grono aniołków. Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Granicznej, nr 12, na cmentarz wyznania mojżeszowego nastąpi dnia 30 b. m. w niedzielę, o godzinie **12-tej** w południe, na które boleśnie tym ciosem dotknięci rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —27700—

Telegramy własne
Kurjera Warszawskiego.

Paryż 28-go października.

Gambetta wrócił wczoraj wieczorem do Paryża.

Paryż 28-go października.

Wiedeński korespondent *Temps*'a utrzymuje, iż w przyjeździe króla Humberta do Wiednia nie można dopatrywać potrójnego przymierza.

Związek Niemiec i Austrji jest tak ścisłym, iż około nich grupować się mogą inne państwa.

Francja nie ma powodu do obaw, gdyż Austrja pragnie gorąco utrzymania z nią dobrych stosunków.

Berlin 29-go października.

Dotychczas znane są rezultaty 110 wyborów.

Powtórne wybory odbyć się mają w 31 okręgach.

Centralistów wybrano 22, postępowych 12, secesjonistów 6, narodowców 6, stronnictwa ludowego 6, konserwatystów 3, wolnokonserwatystów (*freiconserwatif*) 7, polaków 3.

Wybory przeszły spokojnie, acz toczyły się z namiętnością.

Wiedeń 29-go października.

Dzienniki stwierdzają wzmagającą się z każdą chwilą serdeczność pomiędzy monarchami.

Król Humbert mianowany został właścicielem austrjackiego pułku piechoty.

Po rewji wczorajszej wrócili monarchowie do *burgu*, gdzie o godzinie 5 tej po południu zasiedli w sali Aleksandra do obiadu „rodzinnego".

Wzięło w nim udział tylko 21 osób.

W innym z apartamentów zasiadł dwór i goście w liczbie 45.

O godzinie 7-mej udali się monarchowie do opery nadwornej.

Przedstawienie świetne—wzięli w nim udział najcelniejsi artyści.

W międzyaktach udali się monarchowie na herbatę.

Dziś rano, o godzinie 9 m. 30, wyjechał cesarz Franciszek Józef z królem Humbertem na polowanie w kniejach dworskich pod Hinebergiem.

Towarzystwo wróci po południu, poczem dany będzie wielki obiad galowy, po którym goście udadzą się znów do opery.

Ludność przyjmuje pojawiających się na ulicach monarchów gorącemi okrzykami.

Wiedeń 29-go października.

Andrassy bierze żywy udział w konferencjach.

W ostatniej chwili rozeszła się w dyplomatycznych kołach wieść, iż obejmie on ponownie tekę ministerjum spraw zewnętrznych.

Petersburg 29 go października.

Urzędownie zaprzeczają pogłosce o zamierzonej zmianie naczelnika kancelarji komitetu ministrów.

Petersburg 29-go października.

Na posiedzeniu komisji pod prezydencją hr. Kotzebue w dniu 27 odbytem, większość członków głosowała przeciw projektowi podzielenia ministerstwa wojny.

Projekt odrzucony został.

Petersburg 29-go października.

Izba sądowa w Mohylewie rozpatrywała wczoraj sprawę 61 włościan, stawionych przed sądem za opór władzom.

Trzydziestu czterech podsądnych skazano na areszt dwutygodniowy, pozostałych uwolniono od odpowiedzialności.

Petersburg 29-go października.

Dnia 2 listopada (n. s.) odbędzie się w Moskwie zjazd reprezentantów osad dla małoletnich przestępców.

Petersburg 29-go października.

Ożywienie operacji papierami rosyjskiemi na giełdzie berlińskiej jest wynikiem urodzajów w Rosji.

Przegląd polityczny.

Wczoraj ukonstytuować się miały delegacje austro-węgierskie. Najprawdopodobniej spodziewany wybór prezesów padł na br. Schmerlinga i Haynalda.

Presse poświęciła cały wstępny artykuł skreśleniu sytuacji zewnętrznej, jaką rada państwa zastaje przy swojem zebraniu się; półurzędowy organ z pewnego rodzaju zadowoleniem wykazuje, iż obecne położenie polityczne nie daje powodu ani do zaniepokojenia, ani do niezadowolenia, dzięki przezornej dyplomacji, która umiała Austrję postawić w bardzo wygodnej pozycji przez oparcie ją o potężne cesarstwo niemieckie.

Presse przepowiada tegorocznym obradom delegacyjnym spokojny i równy, bez zamieszek i rozdrażnień — charakter, a tem samem większy i gruntowniejszy pożytek uchwał powziętych.

Najdrażliwszy zazwyczaj punkt dyskusji budżetowej, rubryka na utrzymanie armji, w tym roku także nie da sposobności do roznamiętniania stronnictw i przekonań, gdyż ministerjum wojny wymagać będzie tylko małą podwyżkę i to ze względu na wzmagającą się drożyznę, a z nią i rosnące koszta utrzymania wojska.

Wogóle rok bieżący dla parlamentarnych spraw Austrji był wyjątkowo szczęśliwym; sejmy prowincjonalne pokończyły swoje zadania spokojnie, bez zaburzeń a z praktycznym wszędzie i pomyślnym po większej części rezultatem.

Prasa wiedeńska stwierdza fakt, iż nigdzie nie przekroczono kompetencji ustaw konstytucyjnych i autonomicznych. Stronnictwa nie miały powodów drażnić się i roznamiętniać wzajem, bo ani polityczne ani narodowościowe kwestje ni pobudziły tak silnie, jak innych lat ducha niezgody i zamieszek.

Wczoraj zebrać się miała po raz pierwszy nowa izba deputowanych w Paryżu, i rozpocząć nową fazę polityki wewnętrznej, której wszelako przed ugrupowaniem się stronnictw i stanowczem rozwiązaniem kwestji ministerjalnej, niczem pewnem nacechować nie można.

Przyszły gabinet i przyszła większość parlamentarna znajdują się dopiero w chaosie tworzenia.

Kolońska Gazeta dowiaduje się z Paryża o następujących zamiarach niektórych deputowanych: oto chcą oni utworzyć wielki klub połączonej lewicy z unją republikańską pod przewodnictwem p. Gambetty; byłaby to owa spodziewana większość.

Przyszły prezes gabinetu zamierza podczas dyskusji nad ogólną polityką przedstawić izbie programat swój, czyli rodzaj wyznania wiary politycznej, która

ma mu utorować ostatecznie drogę do ministerjum. W mowie swojej unikać będzie polemiki z dzisiejszym gabinetem.

Pierwsze dnie obrad parlamentarnych poświęcone będą z konieczności sprawom formalnym; rozpoczęcia dyskusji poważniejszej, a zwłaszcza interpelacji co do wyprawy tunetańskiej nie można spodziewać się przed 8-ym listopada.

Paris, mały organek p. Gambetty, utrzymuje, że jego wielki protektor żartuje sobie z wszystkich podsuwanych mu insynuacyj prasy z powodu wyjazdu do Niemiec.

Bawił on w Niemczech, aby się przypatrzeć portom, ale nie miał wcale zamiaru odwiedzić Warcyna lub Friedrihsruhe.

W tym względzie korespondent *Pal-Mall-Gazette* podaje znowu kilka zajmujących szczegółów. Oto ks. Bismarck oświadczyć miał sam, iż były dyktator bawił w pobliżu Warcyna;— „nie przysiągłbym na to, rzekł książę— czy nie chciał usilnie dostać się aż tutaj, ale skrócił swoją drogę". Dlaczego skrócił, nie powiada kanclerz.

Podobno jakiś wielbiciel wymowy p. Gambetty a w bliskich stosunkach zostający z dworem niemieckim starał się o sprowadzenie go do Berlina i zbliżenie z Następcą tronu; podobno nawet małżonka Następcy tronu umyślnie z wyspy Wight wracała na Normandję, aby usłyszeć złotoustego trybuna republiki i wówczas byłoby przyszło do poznania p. Gambetty z synem cesarza Wilhelma, ale bez zezwolenia Bismarcka nie chciano się narażać na możliwe konsekwencje tego.

Sprawa poszła w odwłokę i p. Gambetta nie zrobił interesującej znajomości. Książę Bismarck raz chciał, aby góra wpierw przyszła do Mahometa, aby były dyktator przez Warcyn jechał do Babelsberga, lub Berlina, wszelako za warunek stawiał wyrzeczeczenie się idei odwetu za r. 1870, na co patrjotyzm p. Gambetty zgodzić się żadną miarą nie mógł.

Tak tę sprawę przedstawia *Pall-Mall-Gazette*, o ile słusznie nie podobna przed czasem osądzić. Kiedyś prawda wyjść musi na jaw, a im później wyjdzie tem więcej znaczyć będzie, że stronie głównie interesowanej na jej zatajeniu wiele zależało.

Journal de Bruxelles donosi, że p. Gambetta bawił także w Belgji i w ks. Luksemburskiem; czy także dla studjowania portów?

W Niemczech obecnie sprawa wyborów głównie zajmuje całą opinję publiczną. O ile wnioskować było można z rezultatu początkowego, większość parlamentu wypadnie w duchu rządowym i złoży się z zachowawców i klerykalnych. Nigdy przecież nie było tak trudno przewidzieć ostateczny wynik, jak obecnie, pomimo silnej walki agitacyjnej. Większość parlamentu niemieckiego stanowi 190 głosów, zachowawcy mają ich przeszło 40, centrum z przyległościami 107, liberaliści mogą liczyć na 30.

W 204 okręgach wyborczych walka toczyła się między stronnictwem liberalnem a przychylnem rządowi; recessjoniści i postępowcy stawiają 132 kandydatów, narodowo-liberalni tylko 54, socjaliści wreszcie mieli widoki na 18 głosów.

Telegramy dzisiejsze i jutrzejsze powinnyby przynieść nam wyjaśnienie ostateczne w kwestji wyborów.

W Egipcie pozornie równowaga przywrócona; z Tunisu ważniejszych wiadomości zabrakło w ostatnich dniach.

W Ameryce nowy prezydent Stanów Zjednoczonych biedzi się z utworzeniem nowego gabinetu; jakoś mu się nie wiedzie, bo kandydaci uchylają się od przyjęcia nominacji.

Jeden za drugim odmawia, nie tając się nawet bardzo z tem, że pod przewodnictwem Arthura pracować nie chce i niema zaufania.

Pozycja wedle nieprzyjemna dla następcy Garfielda.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Berlin 28-go. — Dalsze wiadomości o wyborach: W Berlinie stosunek głosów przedstawia się jak następuje: I. Loewe wybrany 8,713 głosami przeciw 6,295 danych na konserwatystę Liebermanna. II. Virchow 17,400, przeciwnik Stöcker 11,200. III. Saucken 12,847, przeciwnik Schultze 4,926. IV. Wybór ściślejszy. Otrzymali gł.: Traeger (post.) 19,528, Bebel (soc.) 13,574, Wagner, (kons.) 8,?39. V. Richter 10,239, Cremer 5100. VI. Wybór ściślejszy: Klotz (postęp.) 18,899 Hasemlever (socjal.) 10,646. Henrici otrzymał tylko 890 gł. W Gdańsku wybrany Rickert. W Dreznie wybór ściślejszy między Beblem a Stobelem i między Liebknechtem a Schwarze'm. W Lipsku wybór ściślejszy między Beblem a Stephanim. Frankfurt wybór ściślejszy między Sonnemanem a Döllem. Hanower wybór ściślejszy między Brüllem a Meister'em (socjalista). Wrocław: w obydwóch okręgach miasta wybór ściślejszy między postępowcami a socjalistami. Okręg I. Hasenclewer contra Bebel (post.) II. Kraker (soc.) przeciw Freund (post.).

Berlin 28-go. — Postępowcy o ile dotąd wiadomo, zdobyli nowe okręgi: Zittas, Herford Oldenburg (II) Nordhausen. Żadnego nie stracili.

Paryż 28-go. — Gambetta powrócił tu wczoraj w przeddzień otwarcia parlamentu. Ubiega się on tymczasowo o prezestwo izby.

Wiedeń 28-go. — Nominacja ministra spraw zagranicznych, ma wkrótce nastąpić. Powołanie Kalnocky'ego staję się wątpliwem, natomiast wiele szans odzyskał powrót Andrassego do urzędu.

Rzym 28-go. — *Voce della Verita* zaprzecza, jakoby Watykan czuł się niemile dotkniętym przez zjazd wiedeński.

Paryż 28-go. — Otwarcie Izby deputowanych. Sesję zagaił Guichard, jako prezydujący ze starszeństwa wieku i zaproponował wybór tymczasowego marszałka. Skrajna lewica protestuje przeciw temu lecz Guichard nie udzielił głosu Ludwikowi Blanck, który chciał protest umotywować. Następnie Gambetta wybrany został na tymczasowego prezesa Izby 317 głosami na 364 głosujących. Na viceprezesa wybrani: Brisson i Philipoteaux.

Sprostowanie.

W ogłoszeniach o dostawie rozmaitych materjałów dla drogi żelaznej nadwiślańskiej, zamieszczonych w dodatku do nru 242, 243 i 244 mylnie wydrukowano w pozycji „b) 14,400 sztuk podkładów zwyczajnych"; powinno być **144,000**, co niniejszem prostujemy.

Koleje żelazne

	Odchod.	Przych.
	godziny i minuty	
Warsz.-wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 —r.	9 50 w.
Osobowy 3 klasy	11 10 r.	5 55 w.
Osobowy 3 klasy	7 — w.	10 10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.		
Kurjerski 2 klasy	9 40 w.	6 10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-bydgoska:		
Osobowy 3 klasy	7 — r.	10 35 w.
Kurjerski 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	4 45 w.	9 15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-terespolska:		
Pocztowy 3 klasy	11 20 r.	7 11 w
Kurjerski 2 klasy	3 50 p.	1 37 p.
Osobowo-towarowy	7 12 w.	7 34 r.
Warsz.-petersburska:		
Osobowy 2 klasy	9 30 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy	6 43 w.	3 53 r.
Pocztowy 3 klasy	11 20 w.	10 20 r.
Nadwiśl. do Mławy:		
Pasażerski	10 — r.	8 24 w.
Pocztowy	6 17 w.	10 31 r.
Nadwiśl. do Kowla:		
Pocztowy	2 10 p.	2 37 p.
Pasażerski	10 — w.	9 10 r.
Osobowo-miejscowy	7 52 r.	10 27 w.
Obwodowa:		
Z dworca wiedeńskiego	1 10 p.	11 26 r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie [illegible] min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

P. GRABOWSKI,

urzędnik drogi żelazn. Warszawsko-Wiedeńskiej, znajomy państwa Sikierskich, z Galicji, proszony jest o zgłoszenie się we własnym interesie, na ulicę Żabią № 4, mieszkania № 20. 27639к

Młody człowiek z prowincji

z **kaucją rs. 300,** poszukuje miejsca inkasenta w jakimkolwiek interesie.—Chmielna № 11, mieszkania № 8. 27621к

Zakład Restauracyjny

I

Piwa Bawarskiego

firmy

HABERBUSCH i SCHIELE,

ulica Chmielna № 10,

przeniesiony został z dniem dzisiejszym z lokalu letniego do lokalu zimowego, zupełnie przeistoczonego powiększonego i z całym komfortem urządzonego. Administrujący Zakładem poleca się Szanownej Publiczności, znanym ze swej dobroci piwem tej firmy i wszelkiemi napojami, przekąskami i jedzeniami gorąco w każdym czasie przez zdolnego kucharza sporządzonemi.

Obiady złożone z trzech dań i czarnej kawy po kop. 25, od godziny 1-szej do 5-tej wydawane będą. Wieczorem doborowe Towarzystwo śpiewaków i komików produkować się będzie przed Szanownymi Gośćmi.

Z uszanowaniem

27601к **Władysław Ledziński.**

Nowo-otworzony

MAGAZYN

przy ulicy Bielańskiej № 21,

zaopatrzony na obecną porę w kapelusze różnych fasonów, podług najświeższych żurnali paryzkich, jako też we wszelkie przybory należące do toalety damskiej. Przyjmuje się także do roboty suknie i wszelke krawiecczyznę damską. — Ceny bardzo przystępne. Przytem Magazyn ten posiada wielki dobór sukienek dziecinnych. Z czem polecam się Szanownym Paniom.

Z uszanowaniem

27628к **Krzyżanowska.**



Fortepian



krótki, zupełnie nowy, czarny o 7 oktawach, całym blatem metalowym, 4 szprejcami, jest do sprzedania, za 480 rs., w fabryce T. Ewart ulica Mokotowska № 21, drugi dom od placu św. Aleksandra. Strojenia i reperacje przyjmuje. 27697—к

Istniejąca od lat kilku

RESTAURACJA

przy ulicy Brackiej Nr 17,

poleca się z wybornie sporządzanemi **OBIADAMI** po kop. 30 i 50 (abonament miesięczny po kop. 27½ i 47½), które wydają się od godz. 12½ do 5. Wydaje również w każdej porze dnia jedzenia **à la carte. PIWO** na kufle z browaru p. Kijoka, oraz na butelki. **WINO** w różnych gatunkach po cenach handlowych; **Wina zaś francuzkie** właściciel sprowadza wprost z Bordeaux.—Wieczorami muzyka uprzyjemnia gościom chwilę rozrywki.— **Gabinety** z komfortem urządzone.

Więc gdy w mej Restauracji potrawy są tanie,
Gdy nie ma sztucznych sosów, ale masło czyste,
Mam nadzieję, że goście chętnie przyjdą na nie,
Wiedząc, że u mnie znajdą zdrowie oczywiste.
PIWO znane z dobroci—browaru Kijoka,
WINA różne a czyste—inne też NAPOJE,
Wyborne w smaku, i klarem przyjemne dla oka,
Względom więc Zacnych Gości, niosę służby moje.

27184 Właściciel Restauracji **WIKTOR.**

Nowo-otworzona pierwsza Krajowa Fabryka

PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH

F. GLIWIC, к—27691

poleca swe obfite zapasy po cenach fabrycznych.—Przytem dla dogodności Szanownych Pań, fabryka sprowadza ciągle najświeższe **Modele Produkcji** Paryzkiej, jako to: **Pióra, Aigretty, Fantazje,** zachwycające gustem i elegancją, po cenach niepraktykowanie nizkich. — Pranie, fryzowanie i farbowanie na sposób francuzki.

Senatorska № 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, lewa oficyna.

Skład Materjałów Opałowych i Budowlanych

Józefa Bandurskiego i S-ki,

OKOPOWA Nr 10, wprost GRZYBOWSKIEJ,

poleca

Węgiel Kamienny Szlązki

po 95 kop.

Z powodu zakupienia znacznej partji **najlepszego Węgla** z kopalń Szlązkich, sprzedajemy takowy po kop. 95 za korzec 244 ℔ ross. **z odstawą** w skrzyniach oplombowanych—całemi wagonami stosunkowo taniej.

Zamówienia przyjmują:

Józefa Hertz, Skład Herbaty Wilenkina.—Senatorska № 27.

Skład Herbaty Wł. Nowickiego, pod firmą Piotra Orłowa, Miodowa № 1.

Skład Herbaty i Towarów Kolonjalnych Wł. Nowickiego, pod firmą Piotra Orłowa, Marszałkowska № 40.

Sklep Towarów Kolonjalnych E. Wilkańca, plac Ś-go Aleksandra № 5.

„ „ „ A. Mereckiej, ulica Twarda № 8.

„ „ „ J. Wilczyńskiego, ulica Elektoralna № 30.

Skład Tow. Piśm. L. Haerknera, ulica Senatorska № 14, obok kościoła Ś-go Andrzeja.

M. Sawicki, Nowy-Świat № 51, oraz

nasz kantor, Okopowa № 10, wprost Grzybowskiej.

Polecamy również **angielskie patentowane podpałki,** które okazały się nadzwyczaj praktycznemi w gospodarstwie domowem.—Cena za paczkę zawierającą 50 tabliczek, z których każda wystarcza na roznieccenie ognia, **kop. 10.**—Nabywać można w powyższych składach. к—25882



Do sprzedania 27690к

Karetka

dwu-osobowa

rs. 250, **Powóz** z fordeklem rs. 200, **Faeton** rs. 300, **Para Szorów** angielskich, rs. 60, wszystko w dobrym stanie.—Chmielna № 10, wiadomość w Kantorze najmu karet.

Młoda, wesoła, przyjemnej powierzchowności i dobrego wychowania

Panienka,

potrzebna jest do towarzystwa i czytania samotnej osobie. — Zgłaszać się prosi: Nowogrodzka № 18a, mieszkania 2. 27549к

ADMINISTRACJA

Żeglugi Parowej

na rzece WIŚLE,

niniejszem zawiadamia, że **w Środę,** d. 21 Października (2 Listopada) r. b., statek pasażerski z Płocka do Warszawy nie odpłynie, zaś od tego dnia **między Warszawą a Płockiem kursować będzie trzy razy tygodniowo,** a mianowicie: Odjazd **z Warszawy:** w Poniedziałki, Środy i Piątki o godz. 9 zrana.—Odjazd **z Płocka:** we Wtorki, Czwartki i Soboty o godz. 6 zrana. Między **Puławami** (Nowo-Aleksandrją) a **Sandomierzem** rozkład dotychczasowy utrzymanym zostaje. 27634—к

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam Szanownych graczy w Loterję, że kantor mój z dniem dzisiejszym przeniosłam z placu Teatralnego na ulicę Bracką pod № 11.—**H. Lenk.** 27638к

Kantor lub Sklep

z mieszkaniem lub **bez takowego, z kilkoma** wejściami, w blizkości Giełdy i Banku handlowego, wprost Saskiego ogrodu, do wynajęcia przy ul. Królewskiej № 21 nowy. 27666к

MAGAZYN UBIORW MĘZKICH

KAROLA SZLIS

MIODOWA № 6, wprost kościoła po-Kapucyńskiego,

odznacza się tem, że po cenach przystępnych nabywa się ubranie, skrajane podług najwyższej matematyki, jaka w krawiectwie zastosować można, przez co **figura zręczna** a **suknia wygodna.**

Gotowej garderoby również dostać można TANIO 27282к

Za Obiady

lub pieniężne wynagrodzenie, **Student Uniwersytetu** życzy dawać lekcje. — Adresa składać w kantorze ogłoszeń R. i F., Nowy-Świat № 67, pod liter. **A. Z.** 27652

PANNA

mogąca się wykazać chlubnemi świadectwami i uzdolniona w zajęciach w zakres panny wchodzących, poszukuje umieszczenia. — Łaskawe złożenia w pracowni damskiej u **J. Marcinkowskiej,** Długa № 14. 27695к

W Księgarni mojej przy ulicy **Bagno № 2,** drugi sklep od rogu Świętokrzyzkiej,

Wyprzedaję

po bardzo nizkiej cenie

KSIĄŻKI

różnej treści.

27503к **M. KIERER.**

Która z Dam

życzy sobie za przystępną dopłatą należeć do lekcji literatury polskiej, wykład profesora, kurs do Czerwca. Zgłosić się zechce na ulicę Hożą № 14B, mieszk. 12, w godzinach od 1-szej do 5-tej w wieczór, — również za dopłatą lekcje wyższej konwersacji francuzkiej z osobą wysoko wykształconą. 27659к

Strzeżcie się zaziębienia!

gdyż ono jest początkiem wszelkich chorób.

DLA ZAPOBIEŻENIA TEMU,

kupujcież dobre i tanie, każdemu na zimę niezbędne towary,

w znanym ze swej taniości

SKŁADZIE TOWARÓW

przy rogu ulic: Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1,

w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4,

gdzie sprzedają się:

Kaftaniki trykotowe wyborowe, nadzwyczaj trwałe, za **90** kop.

Kaftaniki trykotowe (hygieniczne), za **rs. 1 kop. 50.**

Kaftaniki czysto wełniane, mocne i ciepłe, za **rs. 1 kop. 50, 2 i rs. 2 kop. 25.**

Kaftaniki z sosnowej wełny, wszędzie 5 rs. u nas za **rs. 2 kop. 25 i rs. 2 kop. 75.**

Kalesony ciepłe, trykotowe, nadzwyczaj mocne, za **rs. 1 k. 75, rs. 2 i rs. 2 kop. 25.**

Kalesony **barchanowe** (zdrowia), ciepłe i praktyczne po **r. 1 k. 50.**

Barchany białe i kolorowe po **12** kop. łokieć.

Barchany zdrowia, z dużym kutnerem nieporównanej dobroci po **15** kop.

Barchany różne, ryps, pikowe i gładkie, po **15, 17, 20, 23 i 25 k.**

Flanelka drukowana, prześliczne desenie, po **20** k. pąsowa **25** kop.

Flanelka biała, czysto wełniana, nieporównana, dla dzieci po **30** k.

Flanelka pąsowa, czysto wełniana po **35** kop.

Flanelka czysto wełniana, na damskie suknie 2½ łok. szerok. **75, 80 i 85 kop.**

Korty czysto wełniane, 2½ szer. na męzkie i damskie ubranie po **90** k.

Korty czysto wełniane, zimowe, wszędzie 3.50 u nas rs. **1** kop. **60.**

Kołdry nadzwyczaj ciepłe, sławuckie, po **6 rs. 8 i 9 rs.**

Kretony zdrowia na męzkie i damskie koszule po **15** kop.

Dymki **Neumanowskiej** na kalesony po **17** kop. (cena niesłychanie tania).

Skarpetki **i pończochy** ciepłe, wełniane i niciane, po bardzo tanich cenach.

Halki ciepłe, eleganckie francuzkie, kortowe i sukienne, po **rs. 3.25, 3.75 i 5 rs.**

Adamaszek wełniany na kołdry, szeroki, **bordo, amarant, zielony, brązowy i szafirowy, po 80 kop. łokieć.**

Szambort na podkładkę do kołder watowanych po **12** kop. łokieć.

Koszule męzkie, kolorowe, angielskie z oxfortu nadzwyczaj praktyczne, po **rs. 2.**

Obstalunki z prowincji są ekspedjowane z jaknajwiększą akuratnością i sumiennością. 25672к



MAGAZYN

Mebli

NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ul. **Marszałkowskiej Nr 63,**

w domu hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyboru poręcza swą firma. к13051

ZAŁĘSKI & Com.

JÓZEFA S.

Właścicielka Magazynu Strojów i pracowni Sukien Damskich,

przy ulicy Hrabiego Kotzebue № 10,

powróciła z zagranicy ze **świeżemi modelami.** Również przyjmuje i do roboty **kapelusze, czepeczki, suknie, okrycia i szuby futrzane,** oraz wszelkie roboty, wchodzące w zakres toalety damskiej. Wykończenie staranne i eleganckie.—Ceny stosunkowo nizkie. 27325—к

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner
Дозволено Цензурою. Варшава 17 (29) Октября 1881 г.

Patrz dalszy ciąg Kurjera.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg N-ru 244. Sobota. Dnia 17 (29) października 1881 roku.

Piękne kobiety z Capri.

Piękna, dumna rumunka, którą poznałem w Capri, rzekła tak do mnie:

— Piękne kobiety są wszędzie, ale wcielonej Wenus z florenckiej „Trybuny“ dotąd nie widziałam. A jednak mówią, że tu się znajduje.

— Zapytajmy którego z tutejszych mieszkańców np. malarza B. — odparłem. — On zna ją zapewne i wskaże nam.

Właśnie przechodzi drogą.

— Czy widzieliście już płową piękność z Anacapri? — zawołał do mnie. — Przedziwna mięszanina pierwiastku germańskiego z romańskim.

— Płowych włosów nie lubię—odparła Katinka.— Brunetka albo blondynka, jedno z dwojga!

— Ach!—rzekł malarz — młoda córka oberżysty z Anacapri pogodzi już panią z płowemi włosy. Zakładam się, że będziesz pani studjowała jej fryzurę.

— Idźmy więc—zawołała z zapałem rumunka — z wszystkich piękności, jakie są na ziemi, największą jest piękność kobiety.

— Amen!—dorzucił malarz i skłonił się przed powabną damą...

Przyłączyło się do naszego towarzystwa kilka dam niemieckich i zwolna poczęliśmy schodzić po serpentynowym bruku do Anacapri.

— Czy możnaby mieć wizerunek tej napoły niemieckiej, napoły włoskiej piękności? — zapytała szczebiotliwa rumunka.

— Nie—odrzekł malarz—Łucja nie pozuje nikomu. Artyści muszą poprzestać na tem, aby delikatne, miękkie rysy jej twarzy zachować w samej pamięci. Zresztą nie malowałbym jej. Ta właśnie miękkość jej rysów jest niepodobną do oddania pędzlem, a cudowny włos, który śliczną jej główkę okrywa..

— Ale mówiłam panu, że płowych włosów nie lubię...

Z oddechem zapartym w piersiach wstąpiliśmy do niskiego domku, w którym królowała zaczarowana bogini piękności. Przyjęła nas jej matka. Była to czarnowłosa, ciemnooka kobieta, nadzwyczaj ożywiona w ruchach a hałaśliwa w mowie. Biała zawiązka opasująca kędzierzawe, w dzikim nieładzie spadające na szyję jej włosy, osiadła ukośnie na niedużej głowie, głębokie brózdy na brunatnem obliczu przypominały Wiardę. A była to kobieta trzydziestoletnia i matka najpiękniejszego dziewczęcia w Anacapri!...

Wstąpiwszy do ubogiej izby gościnnej, kazaliśmy sobie podać słynnego wina anakaprijskiego, gdyż bez zamówienia tego nektaru żaden gość tutaj nie ma prawa do oglądania czarownej istoty...

Nareszcie ukazała się nasza piękność...

Była to istotnie piękność, lecz nie uderzająca... Dosyć wysmukła postać, wiotka kibić i umiarkowana pełnia kształtów przypominały starożytną Hebę, rączki miała o dziecięcych rozmiarach, palce długie, toczone, ramię tak wdzięczne w zgięciu, że śledziliśmy jej ruchy, jakby cudowną mowę muszkułów... Twarz miała pełną i okrągłą, nos szlachetny, ale nie grecki, raczej o rzymskim kroju; oczy błyszczały tajemniczą, jakby winogradową barwą—mięszały się w nich kolor brunatny z jasnobłękitnym... Usta miała istotnie podobne do pączka różanego, zęby stanowiły artystycznie wyciosane przedmurze, które w uśmiechu wydobywało się figlarnie z pomiędzy różanego kwiecia, a nawet przy zamkniętych ustach zdawały się przeświecać jeszcze przezroczym połyskiem perłowej macicy...

Ale cóż powiem o tych płowych, a jednak jasnych włosach, które dokoła skroni w coraz jaśniejsze układały się sploty i okrągłe, delikatnemi linjami zarysowane oblicze jakby złocistą glorją otaczały?

— Ach! jakież włosy! — zawołała moja towarzyszka.

— Tak—dodała—te włosy są istotnie piękne; im dalej sięgają w górę, tem barwa ich ciemnieje, a gdzie spływają się z czołem, błyszczą, jak złoto najczystsze. Spytaj się jej pan, czy ona zapieka na noc swe loki a zrana rozczesuje?

Ale gdzieżtam!... Były to loki naturalne, loki cienkie, jak nić pajęcza,—gdy Łucja szła naprzód siebie, trzęsły się one, jak złota przędza, gdy stanęła, z niewysłowionym wdziękiem opromieniały jej oblicze...

Damy nasze nawet w Paryżu nie widziały takich włosów i były jednomyślnego zdania, że nie możnaby ich naśladować.

Rumunka przyznała, że tylko piękność równa Łucji może takie włosy nosić, bo aureola świętych byłaby przy innej twarzy świętokradztwem.

Łucja usiadła w swym powszednim, szarym, nawet nie nazbyt czystym kaftaniku wełnianym... Lica jej nie płonęły żywemi barwy — tylko na ustach i w muszlach drobnych uszek kwitły róże... Cerę miała zdrową, ale nie świeżą... Była to barwa marmuru, pod którą faluje wulkaniczny ogień...

Obejście jej zdradzało wiele życia; chętnie się śmiała, chętnie też podnosiła regularnie sklepione, ciemne łuki brew, ilekroć chciała położyć nacisk na jakie słowo. Całe jej zachowanie się miało coś z dziewiczej wstydliwości i upajającego wdzięku... Znać było, że nawykła do obudzania podziwu, ale pomimo tego spuszczała jeszcze wstydliwie powieki i głowę przed każdem natarczywem spojrzeniem, jak ów kwiat skromny, co ku ziemi pochyla swój kielich...

Malarz miał słuszność... Było to przedziwne stopienie się rysów germańskich z rumuńskiemi, i to nietylko w kształtach postaci, ale w ruchach i w całem zachowaniu się, w którem ogień włoski zdawał poskramiać moc swoją pod wpływem jakiejś obcej siły.

Inna piękność tutejsza, młoda małżonka niższego urzędnika, nie chciała z początku pokazać się naszym oczom. Wzbraniała się przyjąć odwiedziny. Ale pierwiastek niewieści nareszcie w niej przeważył.

Gdyśmy po obejrzeniu osobliwości miasta przechodzili obok jej mieszkania, stała z robótką w rękach przy bramie ogrodowej; była ciekawą poznać kobiety... ciekawe jej piękności!

Zdała się ona podobniejszą z twarzy i postaci do rzymskiej Junony...

Czarne, faliste włosy otaczały ostro wycięte jej rysy, mające wyraz prawie męski. Zimno patrzała na swoje wielbicielki, bacząc raczej na ich tualety, niżli na twarze. Z dziecinną ciekawością dotykała nawet ręką materji na sukni, która przypadła jej do gustu. Przy tych oględzinach zaigrał na jej ustach uśmieszek, który wydał się promieniem słońca rozlanym nagle nad uroczym pejzażem. Drobniuchny ciemny zarost wieńczył górne jej wargi, dodając męskiego wyrazu całej postaci.

W starorzymskiej todze byłaby ta piękna kobieta podobną do młodego patrycjusza z epoki Cezarów. Mówiła mało, tkała swoją robótkę pilnie i pożegnała nas obojętnie, pozwoliwszy się, jak sądziła, dostatecznie przypatrzyć swoim wdziękom...

— A teraz—zawołała nieoceniona nasza rumunka do malarza—gdzież jest największa piękność tutejsza, owo dziecię, które ma być podobnem do Wenus florenckiej? Albo miałżebyś sam nie wiedzieć o tym cudzie, o którym tyle mi prawiono?

— Zaprowadzę do niej panią—odrzekł malarz— pozuje ona w tej chwili jednemu z moich kolegów.

Niebawem ujrzeliśmy jedenastoletnią córeczkę ubogiego rzemieślnika. Mieszkała ona w jednym z najposępniejszych domostw starego Capri. Owinięta w ubożuchną sukienkę, chuda, zakłopotana— stanęła przed nami...

Ale głowa—tak to była głowa florenckiej Wenus, ale tysiąc razy piękniejsza w życiu niżli w zimnym marmurze! Wszystko licowało z boskim posągiem— wąski, delikatny owal twarzy, prawdziwie grecki profil, czoło, fale włosów na pięknie oblepionem, niskiem czole, a nawet zgięcie szyi... Zawstydzona zwróciła ją na bok i przyjęła znaną pozę słynnego posągu. A te wielkie ciemne ogniste oczy, przesklepione najdoskonalszym łukiem, obrębione najcudowniejszą rzęsą!

Osłupieliśmy ze zachwytu...

Rumunka musnęła po czarnych włosach dziecka i rzekła:

— Tak, to jest Wenus grecka!

Malarz zurychski, przyjaciel naszego B., użył ją za model do żniwiarki neapolitańskiej, przenosząc jednak w dojrzalszy okres życia. Powiodło mu się dobrze połączyć teraźniejszość z prawdopodobną przyszłością.

Patrząc jednak na dzisiejszą Marjetę w jej uroczem dziecięctwie, pragnęliśmy uwiecznienia dzisiejszych jej rysów i to może wpłynęło na nieprawidłowy sąd nasz o obrazie...

Staliśmy, jak zaklęci czarem, przed owem dzieckiem w niepokaźnej sukience.

Mówiliśmy do niej, ona odpowiadała tylko wstrząśnieniem lub pochyleniem głowy. Krucze włosy spadały w kilku naturalnych pierścieniach na czoło i nosek, a z tyłu głowy splatały się niedbale w prawdziwie grecki węzeł, z którego parę loków staczało się na dół. Czasem spoglądała Marietta ciekawie i pytająco, zwłaszcza kiedy sądziła, że nikt na nią nie patrzy. Szybkie te spojrzenia błyskawicowego wzroku podobne były do niespodzianego migotu latarni morskich...

— Ale gdybyście panie teraz obaczyły to czarujące dziecko — mówił malarz — gdy się w nim cała jego południowa natura obudzi. Wtedy skacze dziecko i szalenie szarpie ojca za włos i brodę, śmieje się i śpiewa i z bezświadomą gracją zarzuca głowę, jak gdyby była jedną z wspaniałych Menad na sławnej wazie w neapolitańskiem muzeum narodowem. Każdą postawę, którą przyjmie, możnaby kopjować, a najbardziej zachwyca mię to, że wszystko robi bezwiednie,—że podziwiany od tylu wieków ideał z kamienia widzę ucieleśniony w żywem stworzeniu.

Marjeta słyszała te słowa, ale nie rozumiała ich naturalnie; przyciskała się tylko zakłopotana do krawędzi stołu, pokazując nam główkę swoją, naprzemian to *en face*, to w profilu, a drobną delikatną rączką wyjmując kolce z kaktusowego liścia. Od czasu do czasu pąsowiała ze wstydu — i wtedy robiliśmy sobie wyrzuty za naszą natarczywość. A jednak ona przebaczała nam—te rumieńce zaś były zachwycające. Przelatywały one, jak biały szkarłat jutrzenki po paryjskim marmurze jej policzków.

Niepodobna nie zatroskać się o przyszłość tak bogato przez naturę uposażonej istoty — chętnie bylibyśmy ją wyrwali z ram otoczenia, ocalając tem samem od pokus życia, na które naraża ją wyjątkowa piękność.

I dotąd nie mogę pomyśleć o Marjecie, ażebym nie przypomniał sobie wyrazów, które w oberży usłyszałem z ust pewnego malarza:

— Uboga i piękna? będzie z niej model!

A. L. S.

Zarząd Towarzystwa akcyjnego fabryki cukru „Czersk“

na zasadzie §§ 51 i 54 ustawy tegoż Towarzystwa podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 28-mym listopada (10-tym grudnia) 1881 roku, o godzinie 1-ej po południu, w mieście Warszawie, przy ulicy Elektoralnej w domu nr 5, w biurze zarządu Towarzystwa, odbędzie się:

zwyczajne roczne ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa akcyjnego fabryki cukru „Czersk“,

na które zarząd niniejszem pp. akcjonarjuszów zaprasza:

Przedmiotem obrad i decyzyj zebrania będzie:

a) Rozpoznanie i zatwierdzenie bilansu i sprawozdania za rok fabryczny 1880—81, rozdział zysków i zatwierdzenie dywidendy, poczem wypłata dywidendy uskuteczniana będzie, stosownie do decyzyj ogólnego zgromadzenia.

b) Zatwierdzenie etatu wydatków na rok fabryczny 1881—82 i planu działań na tenże rok.

c) Rozpoznanie wydatków na nowe urządzenia z roku poprzedniego już poniesionych i na rok następny 1881—82 ponieść się mających.

d) Wybór członków komisji rewizyjnej na rok następny.

e) Kwestja obioru dwóch nowych dyrektorów zarządu i jednego zastępcy, w miejsce wybyłych, stosownie do § 27 ustawy.

Pp. akcjonarjusze zamierzający uczestniczyć w tem ogólnem zebraniu raczą w terminie § 58 ustawy określonym, to jest najpóźniej do dnia 13-go (25-go) listopada r. b., złożyć swoje akcje w kasie Towarzystwa, według wyżej wskazanego adresu, wraz ze specyfikacjami w dwóch egzemplarzach spisanemi i podpisanemi, za pokwitowaniem na jednej z tych specyfikacyj, która składającemu będzie wręczona, druga zaś specyfikacja pozostanie w aktach zarządu.

Po odbytem ogólnem zebraniu, złożone akcje posiadaczom za zwrotem pokwitowań, natychmiast wydanemi będą.

Karty wejścia wydawanemi będą pp. akcjonarjuszom w biurze zarządu na trzy dni przed terminem ogólnego zebrania, za okazaniem dowodu na złożone akcje. —27563—

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej

Z dniem 1-szym (13-tym) grudnia r. b., opłata za przewóz szkła taflowego do szyb, w komunikacji wewnętrznej drogi żelaznej nadwiślańskiej, obliczaną będzie dla przesyłek w pełnych ładunkach wagonowych, podług klasy 3-ej taryfy miejscowej (zamiast 2-ej), to jest po $^1/_{24}$ kop. od puda i wiorsty, z dołączeniem odpowiedniej opłaty za naładowanie i wyładowanie. —27551—

— ***Józef Menisz,*** adwokat przysięgły, Elektoralna nr 13, przyjmuje codziennie od godziny 4-tej do 7-ej po południu. —27053—

— ***Mecenas Niemirycz*** przeniósł swą kancelarję na ul. Marszałkowską nr 57. (26100)

Dentysta francuz A. Mercère przyjmuje chorych codziennie od godz. 10 rano do 5 po południu, ulica Włodzimierska nr 11. —26945

Ostrzeżenie.

Od kilku dni w dziale ogłoszeń niniejszego pisma pojawia się ogłoszenie:

„Pierwsza krajowa fabryka piór strusich, Senatorska nr 20“.

Samowolna i kłamliwa nazwa „Pierwsza fabryka piór strusich“, jak również pominięcie nazwiska właścicielki, ma widocznie na celu wpojenie szan. publiczności mniemania, jakoby rzeczony zakład był identycznym z moją fabryką. Jestem przeto zmuszony oświadczyć, że nie posiadam żadnych filij w Warszawie i, że nie mam nic wspólnego z owym bezimiennym zakładem.

Warszawa w październiku 1881 r.

Emanuel Sachs.

(24957) ***Tłomackie nr 3.***

POMOC LEKARSKA w NOCY. (27388)

W aptece S. Tugut, przy ulicy Freta nr 14, dyżurują codziennie od godz. 10 i pół wieczór do 7 zrana: dr Dziedzicki, dr Mączewski i dr Beyer.

— ***Dr Tymowski*** zawiadamia szanowną publiczność, jak i pp. kolegów, że każdej zimy praktykuje w San-Remo, Ryviera di Ponente, Italia. (25510)

— **Choroby sekretne** leczy lekarz od 30 lat praktykujący, Chmielna nr 18.—*J. Bagieński.* —26907—

Do Składu Cygar Hawańskich, Rosyjskich i Krajowych

pod firmą

M. Kiczorowski,

Wierzbowa nr 3, vis-à-vis filarów teatralnych, nadeszły cygara z wyborowego liścia, robione w Petersburgu na obstalunek własny.

Cena za 100 sztuk:

Obstalunkowe nr 1 rs. 6,

Obstalunkowe nr 2 rs. 5,

Obstalunkowe nr 3 rs. 4.

Skład zaopatrzony jest również w ***Tytonie i Papierosy*** z fabryki ***A. Popowa et Comp.*** w Odessie, oraz w ***Tytonie i Papierosy*** wielu ***innych renomowanych fabryk*** z południowej Rosji. —27085—

Istniejąca od roku 1872 —7671

Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna,** chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Od g. 9—10 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 10—11 **Erlich Jan,** choroby właściwe kobietom. Codziennie.

Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom w poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt.** Choroby oczne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 2½—3½ **Benni K.** Choroby uszu. W poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt.

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 4½—5½ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Trzy razy na tydzień: w poniedziałki, środy i czwartki.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. W niedziele i święta od godziny 2½ do 3½.

Nakładem Księgarni IZYDORA WASSERMANA W PŁOCKU,

wyszła książka p. t.:

O skażeniu obecnem języka Polskiego w prasie

opracował

L. Szczerbowicz-Wieczor.

Cena rs. 1. 27653—D

Czytelnia Dzwonkowskiego

Miodowa № 17, 26119D

zopatrywaną jest stale w nowości treści belletrystycznej i naukowej. Abonament miesięczny 50 kop. Zastaw rs. 2. **Salon do czytania pism i książek.** Wejście jednorazowe kop. 5.

Demi-place

poszukuje w pobliżu Instytutu **Muzycznego** Uczennica tegoż zakładu, znająca dobrze język Niemiecki.—Oferty przyjmuje kantor tegoż pisma pod liter. R. T. D27309

Emerytka

w średnim wieku, pragnie przyjąć **Dziecko** na wychowanie, nie mniejsze nad lat dwa; troskliwa opieka zapewnia się.—Wiadomość Pańska № 46, mieszkania 22. D27357

Szkoła Prywatna Żeńska.

Ulica Bracka Nr 4.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż przyjmuje codziennie uczennice, tak przychodnie jako też pensjonarki, zapewniając im jak najtroskliwszą opiekę, sumienną naukę, oraz ciągłą konwersację francuzką. Lekcje muzyki na miejscu.

27431 D **SZYMAŃSKA.**

Potrzebne są D27318

Praczki

wysoko uzdolnione, na stałe zajęcie, pod korzystnemi warunkami, oraz **Uczennice** do **prasowania,** do zakładu. — **Warecka № 6.**

Wyszła z druku i jest do nabycia w znaczniejszych Księgarniach w kraju i zagranicą

„SKRZĘTNA GOSPODYNI“.

PRZEPISY przyrządzania różnych potraw tanio i smacznie;

na podstawie długoletniego doświadczenia

UŁOŻONE PRZEZ

PAULINĘ SZUMLAŃSKĄ.

WYKAZ ROZDZIAŁÓW:

I. Zupy.
II. Dodatki do zupy i jarzyn.
III. Sosy.
IV. Jarzyny.
V. Potrawy mączne.
VI. Paszteciki.
VII. Wołowina.
VIII. Cielęcina.
IX. Baranina.
X. Wieprzowina.
XI. Drób.
XII. Zwierzyna.
XIII. Ryby.
XIV. Kompoty.
XV. Sałaty.
XVI. Konieczne na zimę zapasy
XVII. Ciasta dające się upiec w piecyku pod blachą.
XVIII. Śniadania i dodatki do nich.

Wobec coraz drożejących przedmiotów żywności, dzieło, podające przepisy do przyrządzania taniego i zdrowego pokarmu, prawdziwą stało się potrzebą. W **„Skrzętnej Gospodyni“** warunki te są uwzględnione. Wykwintne i wyszukane potrawy nie znalazły tu pomieszczenia; skromne zaś potrzeby codziennego życia obficie są tu opracowane.

Dla młodych zwłaszcza, mniej doświadczonych Gospodyń, **„Skrzętna Gospodyni“** cennym może się stać przewodnikiem, praktyczną bowiem jej stronę podnosi dołączony **„Układ obiadów na wszystkie dni roku“.**

Cena egzemplarza oprawionego, objętości 400 str. w 12-ce, **rs. 1.**

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie. 26,204D

Młoda inteligentna

OSOBA,

obznajmiona dokładnie z domowem gospodarstwem, lub zarządem domu, umiejąca szyć bieliznę, poszukuje zajęcia zaraz w większych domach. — Wiadomość: ulica Chłodna № 6 nowy, mieszk. 17, w oficynie. 27320 D

Panna służąca, 27540

z dobremi świadectwami, potrzebna jest na wieś. — Wiad. ul. Wielka № 13, u Rządcy.

25 rubli wypłacę Osobie która mi wyszuka korzystną posadę w Królestwie lub Cesarstwie. Jestem zarządcą gorzelni i gospodarstwa domowego, posiadam wykształcenie szkolne i pochlebne świadectwa i mogę objąć posadę buchhaltera, rządcy, leśniczego, werkfirera lub nadzorcy w fabryce, albo inne tego rodzaju zajęcie. Mam lat 30, rel. katol., żonaty, ojciec jednego dziecka. Czynność rozpocząć mogę natychmiast lub później. Upraszam o porozumienie się wprost ze mną pod adresem: Julius Zehe, zarządca gorzelni w Mysłowicach (Szląsk górny w Prusiech) poste-restante. D27479

Zakład Naukowy Żeński Heleny Białozierskiej,

Wspólna Nr 34b,

drugi dom od rogu Marszałkowskiej.

Zawiadamiam osoby interesowane iż przyjmuję uczennice przychodnie i pensjonarki.—Konwersacja w języku francuzkim i niemieckim jest zapewniona, jak nie mniej osobne lekcje tychże języków i muzyki; przysposabiam również do gimnazjum. 24908D

Nauczycielka Polka,

posiadająca dokładnie język francuzki i niemiecki z konwersacją, oraz przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj na godziny.—Chmielna № 54, mieszkania № 1. D26793

PANNY

które umieją na maszynie pończochy robić, oraz osoby które mają własne maszyny w domu, do pończoch i przyjmują roboty do domu mogą mieć stałe zatrudnienie, za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość u J. Vogel & Comp., Elektoralna № 19. D27563

Poszukuje się D27573

OSOBY MŁODEJ

lepszego towarzystwa, znającej dobrze język niemiecki, do zarządu domem w Warszawie, przy osobie pojedynczej.—Po bliższe objaśnienia zgłaszać się można do kiosku przy rogu ulic: Nowego-Świata i Alei Jerozolimskiej.

Potrzebną jest zaraz do Kurska

Obszywaczka

do obuwia, albo panna umiejąca szyć, może być niemka.—Wiadomość przy ulicy Żelaznej № 39, mieszkania № 25. D27570

Ważne dla Stolarzy!

Duży wybór **Desek Lipowych** do sprzedania. — Wiadomość: Marszałkowska № 60, piętro 1-sze, w Magazynie Mebli. 1.26951

Lekcje Introligatorstwa

za rs. 5 miesięcznie. — Żórawia № 33A, wprost Hosera, lokalu № 8. D20454

Dnia 9 (21) Października 1881 r.

W IMIENIU Najjaśniejszego Pana Sąd Handlowy w Warszawie

w następującym składzie:
Prezydujący **Janowski.**
Członkowie Sądu Tur i Bergsohn, przy Pom. Sekr. Podlewskim, rozpatrywał sprawę na zasadzie przedstawienia Sędziego Komisarza upadłości **Izraela Stolarskiego i Mośka Tawrogisa,** Czł. Sądu Gebethnera z d. 3 (15) Października r. b. domagającego się wyznaczenia nowego prekluzyjnego terminu, a to w celu sprawdzenia pretensyj wierzycieli massy.

Po rozpatrzeniu rzeczonej sprawy zważywszy: 1) że niektórzy z wezwanych wiadomych wierzycieli massy, do sprawdzenia swoich wierzytelności nie stawili się. 2) Że wskutek tegowszystkim wiadomym lecz niezgłaszającym się wierzycielom jak również i niewiadomym, w myśl art. 511 K. H. należy wyznaczyć nowy termin, w skutek tego Sąd Handlowy w Warszawie postanawia wyznaczyć wierzycielom: Benjaminowi Truskierowi, Goldringowi, Rajnbergowi, Herszbajnowi, Majznerowi, Wiśniakowi, Klajnowi, Maliniakowi, Hamerowi, Fridmanowi, Szydełko, Holbersztatowi, Lebensoldowi, Krelowi, Landanowi, Wolmanowi, Fajtelbaumowi, Rubinsztejnowi, Haskelowi, wszystkim w Warszawie zamieszkałym, jak również wszystkim niewiadomym, nowy 15-dniowy termin a to w celu sprawdzenia ich wierzytelności.

Oryginał podpisali obecni.

Syndyk Tymczasowy massy upadłości Izraela Stolarskiego i Mośka Tawrogisa,

zawiadamia interesowanych, że dla dogodności ich wyznaczone zostały dla sprawdzenia ich wierzytelności następujące dni: 22 Października (3 Listopada) Czwartek i 27 Października (8 Listopada) Wtorek r. b. o godzinie 12 w południe w Wydziale Konkursowym Sądu Handlowego.

Warszawa d. 16 (28) Października 1881 r.

Adwokat Przysięgły

Stanisław Bełza

D27665 (Nowo-Senatorska 6).

Francuzka

posiadająca język niemiecki i początki muzyki, poszukuje miejsca z pensją rs. 300, za pośrednictwem Cecylji Blumental. — Ulica Włodzimierska № 3. 27674 D

Bona Niemka,

z dobremi rekomendacjami, poszukuje miejsca do dzieci, lub za Pannę służącą. — Alea Jerozolimska № 4, mieszkania 6. 27686 D

NIEMKA

mająca gruntownie język niemiecki i muzykę, poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. B. B. 27670 D

Potrzeba kilku

Czeladzi Szewckich,

dobrych, na robotę szpilkową, damską, na stałe do warsztatu. — Ulica Wązki Dunaj № 8/136, pierwsze piętro, w korytarzu. 27584 D

MŁODY CZŁOWIEK,

Poznańczyk, z kwalifikacją pięcioklasową, posiadający języki: polski, niemiecki i początki ruskiego, obeznany z rachunkowością, poszukuje zajęcia w kantorze, fabryce, lub prywatnym interesie; na żądanie może przedstawić rekomendacje, lub poręczenie osób znanych w mieście. Oferty uprasza składać w Biurze ogłoszeń, ulica Senatorska № 22, pod lit. F. X. S. 27667 D

Nauczycielka Muzyki

z patentem Instytutu Muzycznego, udziela lekcje, oraz obcych języków.—Plac św. Aleksandra № 10, mieszk. 18. Warunki przystępne. D27637

Potrzebna jest

NIEMKA

lat 18.—Chmielna № 44, 1-sze piętro. D27631

D27624 Potrzebną jest

Bona

na wyjazd do Rosji, mówiąca po francuzku i znająca trochę muzykę.—Wiadomość: Nowo-Senatorska № 4, w Perfumerji Leon & Comp.

Potrzebną jest zdolna

PANNA

do krawieczczyzny. — Marszałkowska № 60, mieszkania 13. D27586

D27598 **NIEMIEC**

jurysta, z pruskiego niwersytetu, w sile wieku, umiejący doskonale po polsku i po niemiecku, z pięknemi świadectwami, przyjąłby jakiekolwiek zajęcie.—Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, na dole, mieszk. 28.

Potrzebny jest

CHŁOPCZYK

do sklepu, znający język niemiecki. — Wiad. w sklepie mydlarskim: Twarda № 16. D27600

Potrzebną jest

Francuzka

do konwersacji.—Świętojerska № 12 bez litery, mieszkania № 19. D27602

Potrzebny jest

UCZEŃ

do piekarni, lat 15 mający. — Wiadomość w Cukierni: Nowy-Świat № 31. D27616

Potrzebną jest zaraz

Gospodyni wiejska,

znająca dobrze swój zawód. Wymagane są dobre świadectwa. Zgłaszać się można na Nowy-Świat № 18, mieszk. 33. D27657

Potrzebne są zaraz

DZIEWCZYNKI

do nauki **Kwiatów,** w nowo-otwierającej sie pracowni przy ulicy Żórawiej № 21, mieszkania № 12. D27641

Maszynistka,

bardzo zdolna, potrzebna jest zaraz do pracowni.—Nowolipie № 15, 1-sze piętro. D27647

Potrzebne są zaraz

PANNY

zdatne do staników i podręczne, za dobrem wynagrodzeniem i obiadem. — Piwna № 45, mieszkania 7. D27646

Francuzka

27640

poszukuje miejsca do konwersacji.—Wiadomość w kiosku: róg ulicy Kruczej i Żórawiej.

U Akuszerki

jest pokoik z osobnem wejściem, z wszelką wygodą, dla osoby mającej odbyć słabość.—Ulica Elektoralna № 10 nowy. 27679 D

Mamka

27614

ze świeżym pokormem poszukuje miejsca.—Wiadomość u Akuszerki: Nowolipie № 36.

Mamka

ze świeżym i obfitym pokarmem, mówiąca po niemiecku, jest do umieszczenia. — Wiadomość u Akuszerki, róg Wspólnej i placu św. Aleksandra № 5 nowy. D27623

MAMKA

jest u Akuszerki A. Bylińskiej.—Elektoralna № 24 domu, mieszkania 6. D27661

Mamka

ze świeżym pokarmem, w dobrym bycie.—Wiadomość przy ulicy Przemysłowej w Warszawie № 32, u szwajcara. D27644

MAMKA

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem jest u Akuszerki.—Elektoralna № 10 nowy. D27680

MAMKI

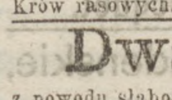
przystojne, z obfitym i świeżym pokarmem są u Akuszerki przy ulicy Świętojerskiej w domu № 10, stróż wskaże. D27671

Mleczarnia

do sprzedania, składająca się z sześciu Krów rasowych.—Nowy-Świat № 8. D27658

Dwa Magle

z powodu słabości są do sprzedania.—Muranowska № 10. D27662



Fortepiany



i **Pianina,** zupełnie nowe i używane, do **sprzedania i wynajęcia** w składzie A. WERNER, Senatorska № 16, róg Bielańskiej. D27685



Są do sprzedania

FORTEPIANY

mało używane, świeżego fasonu i konstrukcji, fabryk Maleckiego i Hofera, oraz wielu innych, po cenach przystępnych. Strojenia i reperacje przyjmuje fabryka T. Biernackiego.—Ulica Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 27682 D



FORTEPIAN do sprzedania tanio, mahoniowy, o 7 oktawach, krótki, w dobrym stanie. — Krak.-Przedmieście №8, m.8, vis-à-vis kościoła św. Krzyża. (27603)

„WANDA"

PRACOWNIA Sukien i Okryć Damskich

Nowy-Świat № 22,

po powrocie z zagranicy, zaopatrzyłam moją pracownię na obecną porę w świeże modele, podług których wykończać będę wszelkie obstalunki, tak z własnych materjałów, jak i powierzanych mi, jako to: suknie, okrycia, wierzchy do futra. Każdy obstalunek może być wykończony w jaknajkrótszym czasie; żądającym robić będę na spłaty miesięczne lub tygodniowe.—Okrycia pluszowe z takiemiż mufkami, wierzchy do futra, szlafroczki są gotowe, ceny przystępne. 27648—D

Handel Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów,

renomowany i egzystujący od kilkunastu lat, w mieście powiatowem, przy kilku głównych traktach, jest do odstąpienia. Bliższą wiadomość powziąć można w Handlu Win A. Dzięgielewskiego, przy zbiegu ulic: Świętokrzyzkiej i Wielkiej. 27681 D

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

mahoniowych, składający się z kanapy, 6 krzeseł, 2 foteli i stołu, oraz figus i oleander, bardzo piękne i duże. — Wiadomość u stróża domu № 46 Nowy-Świat. 27579 D

Do najęcia od 1-go Lipca

cała oddzielna oficyna

piętrowa, z ogródkiem, mogąca służyć na zakład naukowy, lub też na jaki proceder. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu № 557 ulica Długa. 27424 D

Ktoby miał w okolicach Warszawy na sprzedaż **BUHAJA RASOWEGO** wieku niespełna lat dwa, zechce nadesłać swój adres, wraz z opisem buhaja i wiadomością o cenie takowego, do mieszkania D-ra W., Marszałkowska № 54; także potrzebne są do kupna krowy mleczne. 27617 D

W folwarku Żabienice, pod Piasecznem, przy szose, jest na sprzedaż **30 sążni kubicznych drzewa** sosnowego, szczapowego, suchego, po rs. $10\frac{1}{2}$ za sążeń, na miejscu, odstawa do Warszawy kosztuje około rs. trzy. — Wiadomość bliższa w Żabieńcu. 27618 D

Do sprzedania

Majątek ziemski Pawłowice

położony w gubernji Warszawskiej, powiecie Grójeckim, przy szose Radomskiej, między Tarczynem i Grójcem, rozległości mor. 583, w czem znaczna przestrzeń łąk.—Wiadomość na miejscu. 27592 D

Z powodu nieprzewidzianych interesów jest do sprzedania **RESTAURACJA** z całem urządzeniem, z ogrodem i sześcioletnim kontraktem. — Wiadomość: Marjensztadt № 5, u p. Sieniawskiego, na dole, mieszkanie od frontu. 27593 D

Deski sosnowe

suche, 9,000 łokci, grubości $1\frac{1}{2}$ cala, szerokości 8, 7, 6 cali; 5,700 łok., grub. 1 cal, szerokości 8, 7, 6, 5 cali; 27,000 Oblader i 600 sztuk

Budulcu sosnowego

do sprzedania, u Leśniczego Lasów Pecherskich, w Pęcherach pod Piasecznem. 27668 D

Tanio!

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Szezlong i Kozetka z 2-ma Fotelikami,** aksamitem bordo kryte.—Ulica Bracka, domu № 14, w Kantorze najmu Karet. 27675 D

Jest do sprzedania

Wózek dla chorego,

fotelowy, wyściełany, zupełnie nowy, za przystępną cenę. Obejrzeć można od godziny 12 do 3 po południu na Pradze, ulica Brukowa № 401, mieszkania № 20. 27672 D

Szewckich Czeladzi

zdolnych potrzeba zaraz do damskiej szpilkowej roboty, do warsztatu i do domu, za dobrem wynagrodzeniem; robotę stałą na całą zimę zapewnia się.— Alea Jerozolimska № 4, mieszkania № 18. D27604

Nauczycielka Polka, D27591 z wyższym patentem i językiem francuzkim, mając dziennie parę godzin wolnych, życzy sobie lekcyj prywatnych, przygotowuje do zakładów naukowych. Może także przyjąć demi-place. — Adresanci raczą zgłaszać się do kantoru niniejszego pisma pod lit. M. N.

Młoda Osoba,

posiadająca języki francuzki, niemiecki i inne przedmioty klasyczne, życzy udzielać lekcje na godziny, jako też i muzykę, za przystępną cenę, codzień godzinę, 7 rs. na miesiąc.—Adresa na ulicę Wspólną № domu 21, mieszkania № 16. D27449

Nauczycielka,

z wyższym patentem byłego niemieckiego gimnazjum, posiadająca gruntownie języki: polski, rosyjski, niemiecki, francuzki i angielski, mająca także chlubne świadectwa za sumienne wypełnianie swych obowiązków, pragnie udzielać lekcyj prywatnych.—Oferty uprasza się nadsyłać na ulicę Świętokrzyzką pod № 34, mieszk. № 21, dla p. W. D27577

Ktoby znalazł dwa rysunki techniczne,

z dwoma próbkami tkaniny werniksowanej i z papierami włożonemi do czystej koperty, raczy wręczyć w domu № 14a, mieszkania 5, ulica Twarda, za stosowne, jeśli będzie żądał, wynagrodzenie. D27597

ZEGARKI

z fabryki **Patek, Philippe** & Comp. à Genève, **P. & A. Guye** London, oraz z innych pierwszorzędnych fabryk Genewskich.

Łańcuszki z imitacji francuzkiej

poleca

J. Pahl Zegarmistrz, egzystujący od roku 1845, plac Teatralny, w domu obok Ratusza. Przyjmuje wszelkie reperacje w zakres zegarmistrzowski wchodzące. W Niedziele i Święta zakład jest otwarty. D27599

Fabryka pończoch bez szwu

pod firmą

„JÓZEFINA."

Pończochy, skarpetki, kaftaniki, oraz koszule, mankiety, kołnierzyki, negliże, krawaty, chustki jedwabne i galanterja drobna. Fabryka przyjmuje **zamówienia** na wyroby pończosznicze. **Ceny jak najniższe.**

Sklep własny ulica Długa № 9

obok linji kolei konnej. D27625

Student Uniwersytetu

udziela lekcje matematyki. Może przyjąć kondycję.—Wilcza № 8, mieszk. 2, od godz. 4-tej wieczorem. D27620

Student matematyki,

2-go kursu, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod liter. M. B. D27231

Ogrodnik

mający patent z ukończenia nauk w ogrodach rządowych i posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca zaraz. — Wiadomość przy ulicy Zgoda № 6, mieszk. 8. D27619

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Tremo, Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szezlong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny z krzesłami, **Garnitur** francuzki, **Żerandol** bronzowy z **Lampą,** o 6-ciu świecach i **Kandelabry** stojące, w ogniu złocone, o 5-ciu świecach. — Ulica Chmielna, wprost komory, Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. 27664 D

Jest do sprzedania

Piramidka do bilardu,

ze słoniowej kości, 2 żerandole do gazu, piec żelazny, 2 filary z marmuru włoskiego, z wazonami, obrazy olejne, akwarelle stare i futro męzkie, używane.—Wiadomość: Marszałkowska № 47, w cukierni. 27676 D

MIÓD PRZAŚNY

w najlepszym gatunku, jest do sprzedania przy Muzeum pszczelniczem w większej i mniejszej partji, funt po kop. 25. — Ulica Koszyki № 1. 27582 D

Do sprzedania:

futro męzkie tumaki, na bardzo nizki wzrost lub ucznia 14-letniego, dobre dla osoby chorej, gdyż lekkie, za rs. 35; palto z angielskiego materjału, na takiż wzrost, rs. 12; mufka i kołnierz tumakowe, rs. 22; mufka i kołnierz nurkowe, dla młodej panienki, rs. 15; mufka i kołnierz, czarne, rs. 5; a także jest kilkanaście skórek tumakowych i nurkowych, bardzo pięknych, zdatnych na odnowy damskie lub męzkie.—Kozia № 42, w dystrybucji vis-à-vis Miodowej. 27683 D

Jest do sprzedania

Parę Stołów obiadowych,

o trzech blatach, za przystępną cenę, u stolarza.—Ulica Nowogrodzka № 16. 27643 D

PLAC

przy ulicy Marszałkowskiej, w blizkości banhofu Wiedeńskiego, jest do sprzedania na dogodnych warunkach. — Bliższa wiadomość: Hoża № 11, mieszkania 2. 27649 D

Bawarja

z całkowitem urządzeniem, patentem do Nowego-Roku i opłaconem komornem, jest do odstąpienia każdego czasu pod nader korzystnemi warunkami. — Wiadomość tamże № 14 Świętokrzyzka. 27502 D

Do sprzedania

Futerko aksamitne,

używane, z bobrowemi wyłogami. — Wiadomość przy ulicy Senatorskiej № 20, mieszkania № 4, w bramie na 2-m piętrze. 27629 D

OBIADY

gospodarskie przy familji mieć może kilku panów, po rs. 10 miesięcznie. — Ulica Włodzimierska № 14, mieszkania 13. 27645 D

Obiady prywatne,

na miasto, zdrowe, smaczne, za przystępną cenę.—Chmielna № 28, mieszkania 11, wiadomość od 11—3. 27687 D

KOŃ

ciemno-kasztanowaty, ujeżdżony pod wierzch i do zaprzęgu, do sprzedania, z powodu wyjazdu, za 175 rs.; na wiesnę kosztował rs. 260. — Piękna № 25 lit. A, mieszkania № 2. 27678 D

Do sprzedania:



LANDO

prawie nowe, z fabryki wiedeń. Lohnera, za 900 rs.

KARETA

trzy-osobowa, mało używana, z fabryki wiedeńskiej Weissara, za rs. 700.—Wiadomość: ulica Złota № 4, u stróża. D27677

DOM

przy pierwszorzędnej ulicy, bez długu, na 11%, za rs. 11,000 do sprzedania.—Marszałkowska № 61, w Dystrybucji. D27615

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia

Skład Węgli Kamiennych,

w dobrym punkcie. — Wiadomość: Chłodna № 15, w składzie węgli. D27654

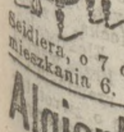
Kapelusze Damskie

z ubraniem, w cenie rs. 6, 8, 10, 12 i t. d., są przygotowane na obecną porę w magazynie **Pelagji Gałeckiej**, № 85, dom zwany Roezlera, 2-gie piętro. Przyjmuje się także do ubierania. D27622

Do sprzedania D27673

Szuba Niedźwiedzia,

w dobrym stanie. — Bracka № 5, mieszk. 20



Jest do sprzedania

Fortepian,

Seidlera, o 7 oktawach.—Ulica Leszno № 35, mieszkania 6. D27684

Algierka skunksowa

za rs. 50.—Widok № 19, stróż wskaże. D27501

Specjalny Magazyn Konfekcji Futrzanej Damskiej

J. MATUSZEWSKIEGO,

ulica Wierzbowa Nr 4, Hotel Angielski,

zaopatrzony w znaczny wybór:

Paletotów, Polonez, Dolmanów, Rotond, Szub i t. p. oraz Garniturów futrzanych, t. j. Mufek, Kołnierzy i Czapek. Wszystkie wierzchy konfekcji futrzanej odznaczają się szczególnie pięknemi fasonami, a użyte na nie materjały oraz futra, tak na podbicie jako też i na przybrania, są w gatunkach wyborowych. — Magazyn nadto sprowadził z Paryża różne materjały na wierzchy damskie, oraz najnowsze modele ubrań futrzanych. — Wszelkie roboty kuśnierskie tak z własnych jakoteż z powierzonych mi futer, wykonywają się na miejscu przez zdolnych kuśnierzy, a tem samem specjalistów. Zamówienia przyjmują się także listowne. 27512—D

D27626 Do odstąpienia

Niedźwiedzie,

szuba obszerna, bardzo mało używana, świeżo pokryta. — Chmielna № 20, mieszkania 3.

Do sprzedania:

2 Futra damskie, Poszewki haftowane, Garnitur skunksowy i Szal francuzki. — Tłomackie № 6, 2-gie piętro. D27630

MAGLE

zaraz do sprzedania za przystępną cenę; tamże przyjmuje się **Bieliznę do prania**. Chmielna № 33. D27576

Do sprzedania

Kolonja,

7 wiorst od Pragi, przy Stacji Kolei Żelaznej, w pięknej lesistej okolicy. — Bliższa wiadomość w Sklepie jubilerskim pp. Radke, A. Żelisławski, ulica Miodowa № 2. 27655 D

Drobne sumy

są do wypożyczenia na krótki czas. — Bliższa wiadomość: Nowy-Świat № 26, mieszkania № 3. 27642 D

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odnajęcia od 1-go Listopada

Mieszkanie,

składające się z jednego pokoju z przedpokojem i kuchnia, świeżo odnowione, za rs. 10 miesięcznie.—Wiejska № 12. D27633

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania przy ulicy Nowogrodzkiej pod № 7. D27627

SALON

umeblowany, z fortepianem i usługą, może być i stołowanie.—Ulica Świętojerska № 16, mieszkania 7. D27561

Pokój

zaraz do wynajęcia, z meblami, usługą, może być i ze stołem.—Róg ulicy Kruczej i Wilczej № 2. D27596

Sklep Wiktuałów

z **Dystrybucją**, do odstąpienia z mieszkaniem z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę.—Włodzimierska № 2. D27535

Jest do sprzedania w dobrym punkcie

SKLEP,

galanteryjno - dystrybucyjny i materjały piśmienne za przystępną cenę. — Wiadomość **w Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego № 6, Krakowskie-Przedmieście.** 27693 D

W dobrym punkcie jest do sprzedania

SKLEP

artykułów spożywczych, pod korzystnemi warunkami. — Wiadomość **w Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego, № 6, Krakowsk.-Przedmieście.** 27694 D

Salon, pokój sypialny

i przedpokój, elegancko umeblowane, oraz **pokój** z przedpokojem, umeblowane, wejście oddzielne, w każdym czasie do wynajęcia.— Bracka № 5, lokalu 17. Stróż Franciszek wskaże. Cena 25 i 10 rs. miesięcz. D27650

U Akuszerki Karpińskiej

osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację mogą znaleźć wygodne pomieszczenie, w osobnym i wspólnym pokoju, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. Cena najprzystępniejsza, Krakowskie-Przedmieście Nr 12. D25581

Proszę Obejrzeć

Dystrybucję wraz z galanterją, materjałami piśmiennemi i norymberskiemi, elegancko urządzoną, komorne 100 rs. rocznie, w dobrym punkcie na Pańskiej, pierwszy dom od Twardej Nr 38 nowy, kapitał potrzebny do kupna 750 rs. D26978

Potrzebną jest

Panienka

dobrze robiąca szydełkiem, na stałe; pierwszeństwo będzie miała Niemka. — Świętokrzyska № 4. — **Jadwiga.** D27467

Do wynajęcia D27133

od każdego czasu:

Za **rs. 240** Lokal na 1-m piętrze, składający się z 3 pokoi, w jednym mieści się i kuchnia, urządzenie gazowe z lampami, kran wodociągowy i zlew, piwnica 1, górka mała osobna i duża wspólna.

Za **rs. 180** Lokal na parterze, składający się z 2 pokoi, w jednym jest i kuchnia, urządzenie gazowe, kran wodociągowy, piwnica i góra wspólna.—Ulica Orla № 6.

Mieszkanie

jest zaraz do wynajęcia, składające się z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, wraz z komórką i górą wspólną, na 2-m piętrze od frontu. Cena 180 rs. rocznie.—Grzybowska № 46, mieszkania № 7. D27155

Do wynajęcia zaraz

LOKAL,

2 Pokoje od frontu, z kuchnią i 2-ma wejściami, na 2-m piętrze, przy ulicy Aleksandrja № 21, drugi dom od Kopernika. D27138

4 POKOJE

z kuchnią na parterze, w pałacu hr. Zamojskich do najęcia zaraz, 400 rubli rocznie. — Wiadomoś w Biurze „Jakor", róg ulicy Żabiej № 4. 27195 D

LOKAL

umeblowany elegancko, złożony z 5-ciu pokoi i kuchni, do wynajęcia zaraz, na 1-m piętrze, przy ulicy Długiej, w blizkości Miodowej. — Wiadomość: Marszałkowska № 60, w Magazynie Mébli, 1-sze piętro. D26723

27250 D

Mieszkania:

3 Pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, podwójnemi schodami, z komfortem urządzone od rs. 200 do 280 rocznie, do wynajęcia w każdym czasie, przy ul. Nowo-Wilczej, 1-szy dom od rogu Marszałkowskiej.

Jest do odstąpienia

SKLEP

artykułów spożywczych, w dobrym punkcie, nie mający konkurencji, targ dzienny od rs. 25 do 30.—Wiadomość na miejscu, ulica Królewska № 37. 27285 D

Do wynajęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje umeblowane,

z kuchnią, piwnicą i górą, miesięcznie lub kwartalnie.—Nowy-Świat № 39, na 1-m piętre, stróż wskaże. D27261

MIESZKANIA

do najęcia zaraz lub od Nowego-Roku: 4 Pokoje, przedpokój i kuchnia, z ogródkiem i altaną i 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z ogródkiem; suche i świeżo odnowione. — Ulica Wspólna № 12. D27289

Zaraz do wynajęcia osobny ładny

Pokoik

przy familji, z meblami, opałem i usługą, może być i z życiem, bardzo tanio, dla panienki polki lub francuzki. — Wilcza № 13A, mieszkania № 19. D27308

SKLEP

z mieszkaniem, wystawą, obszerny, w środku miasta, do odstąpienia korzystnie. **Szal** demski piękny, **Algierka** skunksowa męzka, adres w kiosku, Plac Zielony. 26031 D

Jest do sprzedania

SKLEP

Dystrybucyjno - Galanteryjny, z materjałami piśmiennemi, egzystujący lat trzynaście, z kontraktem dwuletnim. — Wiadomość w tymże **sklepie na placu św. Aleksandra № 2.** D25861

Sklep z wystawą

pomieszkaniem i piwnicami, korzystny na sprzedaż wędlin, śniadania, szynk, bawarję, dystrybucję, w każdym czasie do wynajęcia za przystępną cenę, przy ulicy Kapitulnej № 4. D27230

Sklep Wiktuałów

w dobrym punkcie, jest do sprzedania z powodu otrzymania posady. — Chlodna № 8, w sklepie. D27162

Sklep Wiktuałów

27178 D

dobrze procentujący, jest do sprzedania;—przytem jest mieszkanie duże, piwnica i komórka.—Wiad. na miejscu: Ogrodowa № 17.

Sklep Wiktuałów

z mieszkaniem, za pomierną cenę, w ludnem miejscu, z powodu zmiany interesu każdego czasu do odstąpienia.—Wiadomość przy ulicy Pańskiej № 56 nowy. D27062

Sklep Mydlarski

każdego czasu jest do wynajęcia za przystępną cenę, przy ulicy Siennej № 15. Wiadomość na miejscu. D27247

Magle Angielskie

mało używane, są do sprzedania po umiarkowanej cenie.—Bliższa wiadomość u Właściciela magli przy ulicy Franciszkańskiej № 17. D26263

Są do sprzedania

Magle Wiedeńskie.

Wiadomość: Alee Jerozolimskie № 23. mieszkania № 9. D27385

Kto chce korzystać i wziąść na swoją korzyść

MAGLE,

na miesięcy 5, kaucja potrzebna rs. 100, mieszkanie **obszerne** i **tanie**, niech się zgłosi na ulice Pawią № 41a. 27387 D

Magle Wiedeńskie!!

są do sprzedania w korzystnem miejscu.—Wiadomość: ulica Bagno № 1/1083. D27244

LOKAL na Magle,

26764

w miejscu dobrem, wypróbowanem, do wynajęcia zaraz za 200 rs. rocznie.—Wilcza № 15a.

Przy ulicy Wiejskiej № 7, zaraz do wynajęcia

Trzy Pokoje

z kuchnią, w oficynie na 2-m piętrze, za cenę 200 rs. rocznie. D26934

Przy ulicy Hożej № 3. w blizkości placu św. Aleksandra, zaraz są do wynajęcia

sklepy

po przystępnych cenach. — Wiadomość u Rządcy domu. D26935

Do wynajęcia w każdym czasie

27233 D

Trzy Pokoje

z kuchnią, w oficynie od ogrodu, na 2-m piętrze, za rubli 325 rocznie, oraz **Faeton** używany i **Kareta** na jednego konia, przy ulicy Nowy-Swiat № 8, wiadomość u Rządcy.

SKLEP.

W bardzo korzystnem miejscu Handel Wiktuałów wraz z Dystrybucją. — Róg ulicy Grzybowskiej i Walicòw. D27505

Do najęcia każdego czasu przy ul. Orlej № 7,

Dwa Pokoje

z sionką. — Wiadomość na miejscu w mieszkaniu № 4. Tamże do sprzedania kilka **Beków** ściennych do gazu. D27484

Wspólna 10.

27510

Do najęcia zaraz **POKÓJ** na parterze, od frontu, suchy i ciepły, z meblami lub bez. Na żądanie z opałem, samowarem i usługą.

Dla lubiących spokój.

D27514

Sa do wynajęcia każdego czasu **2 Pokoje i kuchnia**, na 2-m piętrze od frontu, za Rs. 200, przy ulicy Kanonja № 20. Wiadom. Elektoralna № 19, w magazynie obówia.

Są do wynajęcia od 1-go Listopada

Dwa POKOJE

z przedpokojem, na 1-m piętrze, w oficynie. Elektoralna № 10, mieszkania 11. D27571

Pokój

27494

do odnajęcia od 1-go Listopada, widny, suchy i ciepły, za umiarkowaną cenę.—Marszałkowska № 16B, mieszk. 15. Tamże potrzebna konwersacja **niemiecka** za lekcje muzyki.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 16 (28) Октября 1881 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 244.

Dnia 29 października 1881 roku. — Sobota. — Dnia 17 (29) października 1881 roku.

Cena egzempl. po **kop. 25.**

Dzieje Polski,

dla użytku młodocianego wieku,
przez **E. LEJA.**

Nakład J. Kaufmana, Krakowskie - Przedmieście, dawna poczta № 27, oraz we wszystkich księgarniach. 27535—D

W KSIĘGARNI

W. M. Istomina

w Warszawie,

sprzedaje się po znacznie **zniżonej cenie, zamiast rs. 1, tylko kop. 30,**

Słownik polsko-ruski administracyjny i sądowy,

P. Dubrowskiego,

wydanie drugie poprawione i dopełnione, oraz skorowidz wyrazów ruskich, zawierających się w tym słowniku. 26876D

Osoby na prowincji zamieszkałe, po nadesłaniu 25 kop. w markach pocztowych, otrzymają słownik pocztą franco.

NAKŁADEM

Jul. WILDTA

w Krakowie,

wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach:

Passjanse, czyli zabawy w karty dla pojedynczych osób jak dla towarzystwa, z rycinami. — Cena kop. 75, w oprawie rs. 1 kop. 20.

W co bawić się będziemy? zbiór gier, zabaw i rozrywek, szczególnie dla młodzieży.—Cena kop. 45.

Zaraza Błonicowa, czyli Dyfterja, dla wiadomości i przestrogi troskliwych ojców i matek.—Cena kop. 45. 26800D

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie

otrzymała na skład główny:

Początkowa Nauka Geometrji

w ZADANIACH

przez

S. Dicksteina,

Książeczka pierwsza,

Cena kop. 20.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach kraju i zagranica. 26153D

Wyszło z druku dzieło pod tytułem:

NAJLEPSZA METODA

do nauki języka niemieckiego **w 3-ch miesiącach bez nauczyciela,** opracowana przez **Flatona v. Reusner.** Cena całego tomu rs. 2 kop. 75. Sam kurs niższy kop. 60. Skład główny u autora przy ulicy **Chmielnej № 6;** sprzedaż we wszystkich księgarniach krajowych. 27344—D

Księgarnia

GEBETHNERA I WOLFFA

w WARSZAWIE

otrzymała na skład główny:

Rys treściwy

Chorób kobiet,

łącznie z zasadami operacyj położniczych w zastosowaniu do poronień oraz zboczeń i powikłań porodowych w następnych okresach ciąży,
opracował podług najlepszych źródeł z uwzględnieniem najnowszej terapji

Dr Weitzenblut,

Akuszer miasta Warszawy.

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach. D—25729

Cena dzieła rs. 2.

Księgarnia,

SKŁAD NUT i FORTEPIANÓW

Gebethnera i Wolffa

w WARSZAWIE,

posiada na głównym składzie:

Żywoty Świętych,

opracowane przez

Ks. Władysława Wierciszewskiego.

Tom I. II. (czyli zeszyt 1—12)

Wieki Prześladowania i Wieki Średniowieczne.

Cena obu tomów rs. 1 kop. 80.

W dalszym ciągu wyjdą jeszcze trzy zeszyty. (Tom III), mające obejmować **„Wieki Nowożytne“** — po kop. 15 za każdy.

Autor tych **„Żywotów“** odstąpił od przyjętego w układzie podobnych dzieł „Systematu Kalendarzowego“ a przyjął system i podział na wieki. Uczynił to w zamiarze uprzystępnienia czytania wszystkim tym, którzy skrępowani codzienną pracą, nie każdodziennie, lecz tylko w niedziele i dni świąteczne pokrzepiać się mogą czytaniem **„Żywotów“**. Są one podane w streszczeniu, lubo autor niczego nie pominął, coby ku zbudowaniu lub pobudzeniu ciekawości czytelnika posłużyć mogło. Przy końcu każdego żywotu streszczone jest to, co w nim zawiera się do naśladowania lub upomnienia czytelnika.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach warszawskich i prowincjonalnych. 26905D

Nakładem i drukiem **S. Lewentala,** wyszła najnowsza powieść M. Bałuckiego p. t.:

PAŃSKIE DZIADY.

Cena rubel jeden.

Nabywać można w biurze wydawcy, Nowy-Świat, № 39 nowy, oraz we wszystkich znaczniejszych Księgarniach. D26983

Opuściło prasę dziełko p. t. „Narzekanie i płacz Ojców Świętych“ przed Narodzeniem Chrystusa Pana, blizko 4.000 lat w Otchłaniach zostających aż do dnia wstąpienia Chrystusa Pana do piekieł. Cena egzemplarza k. 60. Nabyć można we wszystkich Księgarniach; Skład główny w Księgarni Jana Breslauera.—Ulica Miodowa № 489d. 27094 D

Młoda rodowita Niemka

z dyplomem, szuka demi-place i lekcji języka niemieckiego, z konwersacją. — Twarda № 24, drugie piętro, mieszkania 18. 27217D

PAN DAVID,

profesor języka francuzkiego w VI gimnazjum męzkiem i III żeńskiem, udziela lekcje języka i literatury francuzkiej, osobom pojedyńczym lub zbiorowo u siebie i w domach prywatnych, przyjmuje zgłoszenia się osobiste lub listowne każdodziennie, od godziny 9 zrana do 2½ po południu, w kancelarji VI gimnazjum, przy Krakowskiem-Przedmieściu № 34. 26488D

Zdolni Apreterzy

znajdą zaraz stałe zajęcie w fabryce Kapeluszy Słomkowych Cukiera i Fischhauta, Świętojerska № 24. D27169

Uczeń posiadający patent z 6-ciu klas Szkoły Realnej Rządowej, udziela

Korepetycyj,

specjalnie zaś **matematyki** i **wykreślnej jeometrji.** — Wiadomość: ulica Senatorska № 22, mieszkania 4. 27426 D

RZEŹBIARZ

uzdolniony, może znaleźć stałe zajęcie w zakładzie stolarskim przy ulicy Szpitalnej № 10. D27394

Osoba młoda

posiadająca nauki, poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Śliska № 34, stróż wskaże. D27408

GŁÓWNY SPECJALNY ZAKŁAD NAUKI KROJU SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH w mieście Warszawie, Miodowa Nr 1. NAUCZYCIELA I AUTORA METODY,

bardzo poszukiwanej w kraju i zagranicą: „Najnowszy i najpraktyczniejszy w 4 i 5-tej edycji poprawnej“—zawiadamia Panie, że wykład kroju udzielany jest na pewnych zasadach, z zastosowaniem praktycznem do każdej zmiany mody i figur najnieforemniej zbudowanych, a rysunki każdej formy wykończają się w sposób nowy, ułatwiony za pomocą sztucznej linijki **patentowanej**, a po wyuczeniu w danym razie kraje się od ręki nawet bez centymetra i formy wprost z materjałów. **Udzielam krój i w drugi sposób, za pomocą tylko samego centymetra** i prostej zwykłej linji **za darmo moim uczennicom.** Dzieło z 37-u Tabl. rysunkowemi, z tak jasnym wykładem, że nawet same panie wyuczają się pewnego i pięknego kroju, cena rs 3; a 5-ta w ruskim przekładzie rs. 3 kop. 50, linijka krojowa rs. 1 kop. 50, nauka **kroju i szycia sukien z materjałów** rs. 13, a po wyuczeniu udziela się świadectwa legalne.

D—26995 **K. GŁODZIŃSKI,** autor metody i właściciel wielu szkół.

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w r. 1882 potrzeba będzie nabyć:

a. Około 5,200 kubiczn. sążeni, ruskiej miary, drzewa opałowego;
b. Około 14,400 sztuk podkładów zwyczajnych,
około 16,000 sztuk podkładów sztosowych,
około 123,000 stóp bieżących miary angielskiej podkładów wekslowych;
c. Około 3,0 sztuk słupów telegraficznych długich 5 sążeni rossyjsk.
i około 2,000 sztuk takichże słupów długich 4 sąż. rossyjsk.

Życzący się podjąć jednej z pomienionych dostaw w całości lub części, obowiązany jest najpóźniej do dnia 10 (22) Listopada r. b. w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi żelaznej Nadwiślańskiej przy ulicy Mazowieckiej w domu № 18, złożyć opieczętowaną deklarację na papierze stemplowym ceny kop. 15, z napisem „deklaracja na dostawę (wypisać przedmiot).“

Przy złożeniu deklaracji winien być okazany kwit Kassy Głównej tejże drogi na wniesione vadium w sumie wyrównywającej 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

Wybór stacyj do których mają być dostawiane wyżej pomienione materjały, pozostawia się deklarantom z tem jednakże zastrzeżeniem, że na każdą wybraną stację powinno być dostawione nie mniej jak: 100 kub. sążeni drzewa opałowego, 1,000 sztuk podkładów zwyczajnych lub sztosowych, 5 kompletów t. j. około 3,330 stóp bieżących podkładów wekslowych i 300 sztuk słupów telegraficznych.

Odnośne warunki techniczne mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem Niedziel i dni świątecznych od godziny 10 rano do 3 po południu w Wydziale Gospodarczym, jako też w biurach wszystkich Zawiadowców stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej.

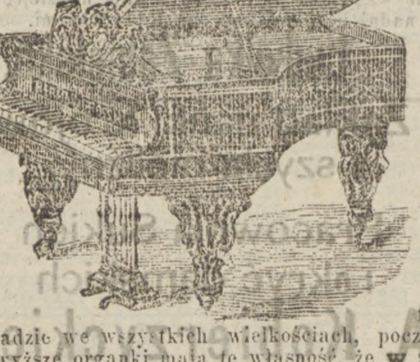
Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami, oraz prawo powiększenia lub zmniejszenia dostawy o 30%. 27451—D

Wielki Skład

FORTEPIANÓW i ORGANÓW

HERMAN I GROSSMAN,

Miodowa Nr 10, wprost Sądu Okręgowego,
w Petersburgu, Wielka Morska Nr 33



ma honor zawiadomić, że po powrocie z zagranicy p. **Lud. Grossmana**, artystycznego kierownika tutejszego składu, ciągle nadchodzą transporta instrumentów osobiście przez niego wybranych.

Skład powyższy, jako wyłącznie reprezentujący na tutejszy kraj dwie najsłynniejsze firmy:

Bechsteina i Blüthnera,

posiada ich fortepiany i pianina we wszystkich modelach i odcieniach, nadto instrumenty z 30 przeszło renomowanych fabryk europejskich, z których szczególnie poleca trwałe i śpiewne fortepiany **Rönischa, Fiedlera, Ascherbergera, Wernera** i t. d. — wszystkie konstrukcji amerykańskiej.

Słynne **„Cottage-Organs“** amerykańskiej fabryki **ESTYE & Co.** znajdują się zawsze na składzie we wszystkich wielkościach, począwszy od rs. 130 do rs. 1.500. — Jedynie tylko powyższe organki mają tę własność, że **w zupełności** brzmią jak prawdziwe organy kościelne i są przystępne do grania dla każdego dyletanta. Konstrukcja najtrwalsza.

Dla ułatwienia kupna, skład zaprowadził **sprzedaż instrumentów na raty** bez względu na cenę i gatunek, począwszy od **rs. 25 miesięcznie,** bez żadnej zaliczki.

Wielki wybór instrumentów **do wynajęcia** na bardzo dogodnych warunkach.

Cenniki wysyłają się na żądanie. D—24762

Ulica Miodowa Nr 490/1, dom JW. Lessera.

PIECE ŻELAZNE

i PORCELANOWE,

od najmniejszych i najtańszych, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych, **najlepszej konstrukcji,** przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność, **w wielkim wyborze** nadeszły, oraz

KUCHNIE ŻELAZNE,

najnowszej i najpraktyczniejszej konstrukcji,—rozmaitej wielkości. D24157

Biuro Techniczne i skład maszyn H. Kraft w Warszawie.

Najpraktyczniejsze **Maszyny do Pończoch i Trykotaży.**—Wyroby z tych jedynie maszyn odznaczone Medalami w kraju i zagranicą.—Skład daje stałą robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nauka, gwarancja. Atelier reperacji maszyn. Królewska 23 1-e piętro. D24636

Żądaną jest

Nauczycielka

z wyższem wykształceniem i muzyką, do gubernji Podolskiej.—Wiadomość: ulica Krucza domu № 4, mieszkania 22. p27438

Potrzebna jest

PANNA

do robienia pończoch na maszynie, oraz przyjmuje się nadrabianie takowych.—Elektoralna № 45, mieszkania 14. p27443

Pomocnik rzeźbiarski

znajdzie stałe zajęcie w pracowni M. Grentkowskiego, ulica Bracka № 19. p27350

Do sprzedaży pieczywa potrzebna jest

Sklepowa.

Kaucja wymagalna.—Hoża № 5. 27529 p

Potrzebny jest Pisarz,

do Składu Węgli, z kaucją rs. 200, lub **Wspólnik**.— Wiadomość w Składzie Węgli, ulica Pańska № 47. 27498 p

Kucharz, oraz Cukiernik

przybyły z zagranicy, z dobremi świadectwami i kaucją rs. 100, poszukuje zatrudnienia w domach prywatnych lub w restauracji, w mieście lub na prowincji. — Wiadomość: ulica Sosnowa № 4, stróż wskaże. 27480 p

Student Uniwersytetu

poszukuje lekcyj lub korepetycyj. — Wiadomość: Wspólna № 23 lit. A, mieszk. 10. p27496

NIEMKA

bona młoda, umiejąca po niemiecku i po polsku, wprawna w szyciu, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. — Krakowskie-Przedmieście № 7, na dole, prawe skrzydło, mieszkania № 28. p27509

NIEMKA

wykształcona, poszukuje **lekcyj**, oraz za parę godzin dziennie **lekcyj**, życzy mieć **stół i mieszkanie**.—Wiadomość w **Biurze Nauczycielskiem J. Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6.** p27477

Potrzeba kilka

Dziewcząt podręcznych

do szycia. — Książęca № 4, mieszkania 24, 3-cie piętro. p27476

LEKCJE

Angielskiego języka i konwersacji, udziela u siebie i na mieście **H. C. BERGER**, nauczyciel. — Ulica Solna № 4, 1-sze piętro. p27392

Osoba Młoda,

dobrej konduity, znająca się na gospodarstwie oraz szyciu, życzy sobie zająć miejsce **do zarządu domu** w Warszawie. — Bliższa **wiadomość**: Krakowskie - Przedmieście № 8, **mieszkania** 8. Tamże jest **Fortepian** do **sprzedania** o 7 oktawach. p27414

Młoda Osoba,

27471

praktyczna i zdatna do handlu, prosi o miejsce sklepowej w dystrybucji lub w sklepie pieczywa, za skromne wynagrodzenie.—Włodzimierska № 2, lewa strona, z bramy na dole.

Języka Niemieckiego,

uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel, za przystępną cenę.—Wiadomość: Świętokrzyska № 25, mieszk. 17, w prawej oficynie od 1½ do 2½, lub od 9 do 10 wieczór. 26968p

Osoba młoda,

przybyła, poszukuje miejsca do gospodarstwa lub za Bonę w Warszawie albo na wsi.—Wiadomość w kiosku róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. p27080

Dla pp. Garbarzy!

Wynalazku mego najnowsze i najlepsze **Czernidło chemiczne, Glanc** na Szagrenry, **Glanc** dla towaru Hamburskiego, Spiglowego i Platur;—a także wynezam piśmienie w językach: ruskim, polskim i niemieckim za rs. 25. — **A. Kryger**, Fabrykant skór. p27157 Smorgoń, gub. Wileńska.

Zakład Kuśnierski
Daniela Gross,

Krakowskie-Przedmieście № 31 423,
obok Saskiego Hotelu,

przyjmuje **Futra** wszelkiego rodzaju do przerobienia, z dodaniem Futra i nowego wierzchu, bez żadnego zaliczenia, oraz farbowanie wszelkich Futer na sposób angielski, nadmieniając przytem, że obecna pora jest najstosowniejsza. Tamże jest do sprzedania **Płaszcz** niedźwiedziowy i **Szuba z wilków**. p25481

Bank Polski

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 2 (14) Listopada r. b. 1881 o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń tegoż Banku licytacja in plus, poczynając od sumy rs. 28,062, przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż placu Bankowego, położonego w Warszawie, pod № 1600/1 i części K. przy ulicy Żórawiej, zawierającego przestrzeni 6236 łokci kwadratowych.

Warunki licytacyjne przejrzeć można każdodziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, w Wydziale Przemysłu Banku Polskiego, od godziny 9-ej zrana do 3 po południu.

Vice-Prezes (podpisano) **A. Nagórny.**
Naczelnik Kancelarji (podp.) **A. Hertz.**

Wzór deklaracji:

Ja, niżej podpisany, obowiązuję się kupić od Banku Polskiego plac, zawierający przestrzeni łokci kwadratowych 6236, położony przy ulicy Żórawiej № 1600/1 i części K. w Warszawie, za sumę rubli srebrem (wypisać czytelnie literami i cyframi) i poddaję się wszelkim warunkom tej sprzedaży, które czytałem, zrozumiałem i z całą ścisłością do nich się zastosuję.

Kwit Kassy Banku Polskiego na złożone vadium w ilości rs. 2,800 przy niniejszem załączam.

Pisałem w N. . . . . dnia N. . . . . miesiąca N. . . . . 1881 roku.
(Podpisać czytelnie imię i nazwisko). 26322—p

Przyspasabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Sposób odmłodzenia i odświeżenia,

twarzy martwej, pokrytej zmarszczkami, nierównej, szorstkiej, pozostaje jedynie użycie powszechnie uznanego Brylantowego kremu, jest on absolutnie nieszkodliwy, czyniący zadość najwymagalniejszym gustom kobiet, nadaje twarzy naturalną świeżość, białość, nieodróżniającą się od naturalnej dla najprzenikliwszego oka. Jedyny skład w Warszawie: Perfumerja a la Renaissance, Ulica hr. Kotzebue, vis-à-vis Brühlowskiego pałacu, od Wierzbowej 4 Sklep, w Warszawskiem Chemicznem Laboratorjum, róg Senatorskiej i Miodowej i we wszystkich pierwszorzędnych perfumerjach.—Cena rs. 1 kop. 50.

Do tejże Perfumerji nadeszła

ANGIELSKA KOLOŃSKA WODA.

Powszechnie uznana za najlepsza ze wszystkich Europejskich wyrobów. — Cena 35 kop. 65 kop. i 2 ruble, z metalicznemi korkami we flaszkach à la Bacara. 23650—p

PERFUMY (Oryginalne) KRÓLOWA NOCY

nadzwyczajnie przyjemny i trwały zapach.—Cena rs. 1 k. 25.

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

(Syrop Boyveau Laffecteur).

Upoważniony we Francyi, Belgii, Austryi i Rossyi.

RĘKOJMIĘ PRAWDZIWOŚCI DAJE TYLKO PODPIS Dr GIRAUDEAU DE SAINT-GERVAIS.

Jest to syrop składu czysto roślinnego, którego skuteczność znana od wieku (1778). Używa go się podług przepisu doktorów w chorobach pochodzących z zakażenia krwi lub z humorów.

Skład Główny w PARYŻU, ulica Richer, 12
W ROSSYI WE WSZYSTKICH APTEKACH.

—13156—

Egzystująca od kilku lat na ulicy Marszałkowskiej № 45, Pracownia damskich ubiorów i bielizny **L. i K. Jędrzejewskich**, obecnie przeniesiona na ulicę Zieloną № 18, pod firmą **Ludwiki z Jędrzejewskich Zabielskiej**, która przyjmuje wszelkie damskie ubiory i wykonuje takowe akuratnie, w najświeższych fasonach i w terminie. Polecam się względom WW. Pań i mam nadzieję, że i nadal będę zaszczycona ich robotami.

27310

Ludwika Zabielska.

Zakład nauki krojów i szycia bielizny,

oraz

Pracownia Sukien i okryć damskich
A. Kobierzyckiej

uczennicy Vorth'a (w Paryżu), wykwalifikowanej Nauczycielki przez Urząd Starszych Zgromadzenia Krawieckiego m. Warszawy, przeniesiony na **ulicę Czystą № 4,** przyjmuje jak i dawniej uczennice miejscowe i przyjezdne, a także wszelkie roboty w zakresie tualety damskiej, podług ostatnich żurnali, po cenach umiarkowanych. Uczennice, kończące całkowity kurs, otrzymują legalne świadectwa. p26586

Encyklopedja Powszechna

Orgelbranda, kompletna, w porządnej oprawie, do sprzedania za rs. 120.—Sosnowa № 5, mieszkania № 4. p27125

DZIECIĘ

27408

sekretnego urodzenia, może być przyjęte za własne przez zamożne małżeństwo.—Wiadomość: **Bednarska № 18**, u p. Medalis.—Tamże **Pokoje** dla osób przyjezdnych, oraz dla słabości, najściślejsza **dyskrecja** zapewnia się.

Kołnierzyki i Mankiety

męzkie i damskie w najświeższych fasonach, oraz znaczny wybór **Koszul** męzkich i **Krawatów**, poleca Specjalny Magazyn Bielizny 26159D

L. Całkowskiego,
Marszałkowska Nr 59A róg Świętokrzyzkiej.

Magazyn strojów i Sukien

„p. Louizy"

pod zarządem
Józefy Gorczyckiej
Niecała № 3.

Poleca na sezon jesienny i zimowy świeży dobór modeli paryzkich, oraz przyjmuje suknie do roboty. 26776D

Bardzo Ważne!

Nowo otworzony

SKŁAD FUTER

pod firmą

№ 9 M. KATZ, № 9

ulica Graniczna № 9, w domu W-go Wache, poleca na obecną porę wielki wybór futer męzkich i damskich, oraz kołnierze i mufki sprzedaje po cenie nader nizkiej. p25494

Do sprzedania

Szopy męzkie,

całe, wyborem szop podbitych, połowicznie, na wzrost wysoki, cena ich 150 rubli.—Ulica Nowolipie, domu № 16, w oficynie, drugie piętro, mieszkania 14. 27202 p

Zakład Obuwia Męzkiego

J. BACKIEL

Nowo-Senatorska № 3,

posiada znaczny zapas wyborowej gotowej roboty dla dorosłych i dziecinne. Sprzedaż hurtowa i detaliczna, ceny nizkie. Obstalunki i reperacje przyjmuje. p26014

PARYŻ

Osoby życzące sobie odebrać towary bądź wodą, bądź koleją, tanio i prędko zechcą udać się do

l'Agence Russe

de transports internationaux

Mrs Elie Marcon & Comp.

Directeurs 19680p

26 rue de la Grange Batelière PARIS

Ekspedycja—Oclenie—Ubezpieczenie

Ceny zniżone!!!

p26355

na

Drzewo opałowe i Węgle Kamienne,

SKŁAD HERBATY

F. KRUPECKIEGO,

LESZNO Nr 2,

przyjmuje zamówienia

Sosnowe sążeń rs. **15.**
Olszowe „ **16.**
Brzozowe „ **17.**

Rabanie o rubla droższe.
Węgla grubego korzec rs. **1** kop. **95**
kosikowego ...

p-6960

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,
Robinsa et Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej, Węgli kowalskich angielskich, Tektury smołowcowej, Rur glazurowych i dren.

Zakład Stolarski

A. Tyszka, przeniesiony został na ulicę Wiejską pod № 12 nowy, do domu hr. Zamoyskiego i poleca się JWW. i WW. Panom i Paniom prosząc o łaskawe względy. Jak dotąd tak i nadal będę wykonywał z największą akuratnością i na czas umówiony meble, jakie kto sobie życzy, oraz zamieniam stare na nowe; przyjmuję roboty budowlane, układanie posadzek i szpanowanie takowych, oraz przyjmuję wszelką robotę tapicerską, reperację i odświeżanie mebli za cenę o ile możności przystępną.

p27283 Z uszanowaniem

A. Tyszka.

Zakład Blacharski

27177 p

mieszczący się przy ulicy Przechodniej № 6, dom p. Bersona, oprócz wszelkich wyrobów blacharskich, sprzedaje **Naftę** Amerykańską № 1-szy, garniec ważący 7½ funta kop. 50; № 2-gi ruska Nafta garniec kop. 45. — Z poważaniem **B. Lajtezen.**

Wyprzedaż Kaloszy

gumowych, męzkich, damskich i dziecinnych, niżej ceny kosztu. — Ulica Chmielna № 25, mieszk. 1. 27356p

Maj Glökchen Perfumy

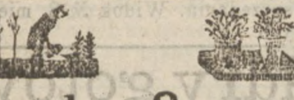
(Konwalia). Najmodniejszy i najprzyjemniejszy zapach, Fabryki **Sztrommela**, niedopuszczającej konkurencji. — Wyrób z tegorocznych kwiatów konwalji, południowej Francji.—Nadeszły do Perfumerji a la Renaissance, Ulica Hr. Kotzebue, czwarty sklep od Wierzbowej. p14070

Są do sprzedania: Książki w polskim i ruskim języku, treści poważnej i naukowej, oraz **Powieści i Pisma** illustrowane z kilku lat. — Ulica Elektoralna, domu № 20, mieszkania 34. 27405 D

Jest do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie

6,000 Rubli.

Wiadomość: ulica Krucza № 6, mieszkania № 6. 27437 D



Drzewka Owocowe.

Właściciel wielkiej szkółki we wsiach: Czyste i Szczęślewice pod Warszawą, ma honor zawiadomić WW. PP. iż posiada na sprzedaż znaczną ilość wyborowych **drzew owocowych** 1, 2, 3, 4 i 5 letnich, oraz i starszych, stosownie do życzenia. Cenniki takowych na żądanie gratis wysełam.—Adres do korespondencji: Zakład ogrodniczy Franciszka Wilmana № 1172 ulica Wronia przy Prostej. D25210

Jest do sprzedania

KOLONJA

za rogatką Moskiewską, włókę gruntu mająca, z domem mieszkalnym drewnianym o 4 pokojach i kompletnym inwentarzem za **rs. 3,750, w kantorze komissowym J. Łuczyńskiego № 6, Krakowskie-Przedmieście.** 26320D

Karetki jedno-konne

dla pp. Doktorów, są do wynajęcia za cenę umiarkowaną. Pozostawiono do sprzedania w komis 2 Karety podwójne i Powóz z fordeklem mały, wszystko w bardzo dobrym stanie, za cenę przystępną.—Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu pod № 40 w Kantorze Najmu Powozów. 27183 D

Bardzo tanio do sprzedania:



2 Karety



D26819

Powóz i Szory angielskie.

Zielna 18.

Jest do sprzedania za bardzo nizką cenę

POWÓZ

poczwórny, mocno zbudowany i lekki do jazdy, w bardzo dobrym stanie. — Wiadomość w Ujazdowskich koszarach, naprzeciw Botanicznego Ogrodu u Rządcy (Smotrytela) koszar. D26351

Do sprzedania bardzo tanio



KARETA

na osiach patentowanych, oliwnych, poczwórna, w bardzo dobrym stanie. — Długa № 11, obok cerkwi, stróż wskaże. D27407



KARETA

podwójna, petersburskiej fabryki, w dobrym stanie, za przystępną cenę do sprzedania.—Wiadomość: Nowy-Świat № 76, u stangreta Michała, rano do 9-tej i od 3-ciej do 7-mej po południu. D26689



Sprzedają się

Nr 4, ul. Bie MEBLE lańska Nr 4.

rozmaitego rodzaju, Sofy, Szeslongi, Kozetki nowe i używane, 2 Garnitury używane i gięte Meble, po cenach nizkich. D24631

Do sprzedania za rs. 65



MEBLE

skórą safianową kryte, Szeslong, 4 Krzesła i Fotel przed Biurko, oraz różne Garnitury, Szeslongi, Otomanki, Stoły do garniturów, Biurka orzechowe od rs. 10, Gzymsy z rozetami do firanek po rs. 1, Wieszadła stojące, Etażerki, Szafa używana do garderoby i bielizny i wiele innych mebli po bardzo przystępnych cenach; w Zakładzie Tapicerskim, ulica Orla № 12. D27416

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli

mahoniowych, wyściełanych, złożony z 12 krzeseł, 2 foteli i kanapy, oraz **Łóżko** jesionowe i **24 łokcie Materji czarnej** na suknię.—Ulica Świętokrzyzka № 23, w oficynie, mieszkania № 17. D27418

Jest do sprzedania

DOM

drewniany z **Placem**, przy rogu ulicy Siennej i Sosnowej № 21. — Wiad. Miedziana № 13, u gospodarza. D26975

Ważne dla pp. Właścicieli ziemskich!

Pragnąc **na zamian domu** murowanego, znajdującego się obok Doliny Szwajcerskiej, nabyć w okolicach m. Warszawy, lub w blizkości niezbyt oddalonej od tegoż miasta stacji kolei żelaznej **Folwark,** z domem mieszkalnym, dobrym gruntem i łąkami, w szacunku około 20,000 rubli, upraszam WW. Reflektantów o zgłoszenie się, bez pośrednictwa, osobiście lub listownie, pod adresem: M. Martynow, ulica Ogród Róż № 8, Warszawa. 27293 D

Dom nowy

blizko Nalewek do sprzedania lub zamiany na mniejszy. Szacunek rs. 22,000, może być na folwark blizko Warszawy. — Wiadomość u Dworakowskiego, Nowolipki № 20. 27462D

Kwity Lombardowe

kto chce zbyć korzystnie, niech się zgłosi na ulicę róg Walicow i Grzybowskiej № 8, prawy dom, piętro 2-gie, mieszk. № 7. D26911

Magazyn Strojów W. i K. KLIMONTOWICZ, poleca **Kapelusze damskie i dziecinne,** oraz **przyjmuje Kapelusze do ubierania, Pióra i Koronki do prania. — Ulica Elektoralna Nr 33,** vis-à-vis Solnej. K—27017

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę

80 Sztanc do kwiatów.

Wiadomość: ulica Mostowa № 3, mieszk. 26, wprost bramy, na 1-m piętrze. D27422

Jest do sprzedania kompletny

Aparat destylacyjny

(wyrobu B-ci Troetzer), z kotłem na 100 wiader, a także rozmaite akcesorja miedziane.— Wiadomość: ulica Złota № 28C/I, mieszkania № 34, do godziny 8 rano i od 6 do 7 wieczorem każdodziennie. 27411 D

Jest do sprzedania 27412 D

Lustro staroświeckie,

dwa łokcie i dwa cale długie, a półtora łokcia i dwa cale szerokie, w złoconej ramie, cena rubli 75. —Róg Wilczej i Kruczej № 11, wchód od Kruczej. Obejrzeć można od godz. 3 do 5 po południu, stróż wskaże.

Jest do sprzedania:



Fortepian Zdrodowskiego, krótki, mahoniowy, w dobrym stanie, za rs. 160, Toaleta orzechowa i Szafa do sukien, oraz Lampy i Żerandol do nafty.—Jerozolimska № 22, na prawo, na parterze. 27453 D

Kaukazki Magazyn

Z. Sogrojewa,

ulica KRÓLEWSKA Nr 1, dom dawniej Bayera,

otrzymał obecnie wielki wybór jedwabnych materji w pasy i jednokolorowych, czarny ryps i atłas do pokrycia salop i szubek, Aksamit ruski najlepszego gatunku, Szlafroki i kaukazkie srebrne wyroby.

Wszystko sprzedaje się po możliwie nizkich cenach. D26992

Dwa pojedyncze

POKOJE

po 8 rs. miesięcznie, jako też **Pokój z kuchnią** za rs. 10 miesięcznie, są do wynajęcia każdego czasu. — Bliższa wiadomość na miejscu u **właściciela domu, Nowolipie № 15,** wprost skweru. D27075

Przy ul. Mazowieckiej Nr 14,

drugi dom od ulicy Hr. Berga, będzie do wynajęcia od św. Jana 1882 r. obszerny

LOKAL

parterowy, składający się z kilku **Salonów, Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Korytarza i t. p.,** przydatny **na Biuro, Magazyn Mód, lub też prywatne Mieszkanie.** Lokal powyższy wykończa się wewnątrz — i przy wcześniejszem wskazaniu możnaby się zastosować z rozkładem pokoi, podług wskazówek i życzeń wynajmującego. Wiadomość na miejscu, lub przy ulicy Miodowej pod № 10, na 1-m piętrze. D26847

Lokal tani,

składający się z 2 Pokoi i kuchni, na dole od frontu, za rs. $12\frac{1}{2}$ miesięcznie, od 1 Listopada.—Ulica Aleksandrja № 16, mieszkania № 9. D27089

Zaraz są do wynajęcia

Dwa pokoje

u meblami, z osobnem wejściem, blisko placu Św. Aleksandra, na dogodnych warunkach.—Wspólna № 6, mieszk. 3. 26953D

Do odstąpienia zaraz

Dwa Pokoje i Kuchnia.

Nowy-Świat № 24, mieszk. 11. D26952

Przy ulicy Pięknej № 34, obok Gimnazjum V-go, w każdym czasie do odnajęcia

Pałacyk oddzielny,

składający się z 9-ciu pokoi ciepłych, urządzonych z komfortem i z wszelkiemi wygodami, za 1,200 rs. rocznie. Na żądanie mogą być dodane: wozownia, stajnia, krowiarnia i Pokój dla stangreta, za rs. 300 rocznie.—Tamże na parterze 4 Pokoje, przedpokój, kuchnia z różnemi schowankami, piwnica i góra wspólna, za rs. 400. — Wiadomość u Zarządzającego w tymże domu. 25927D

Jest do wynajęcia każdego czasu

3 POKOJE

1695 D

z przedpokojem i kuchnią, z widokiem na na ogród za 350 rs. rocznie. — Tamże jest do sprzedania **Faeton** używany.—Wiadomość u stróża przy ulicy Nowy-Świat № 8.

SALON

do wynajęcia w każdym czasie, z jednym lub dwoma pokojami, wyborny na lekcje tańców lub wesela. — Róg Złotej i Sosnowej № 6. D2?961

LOKAL

z trzech obszernych Pokoi od frontu, na drugiem piętrze, z meblami, do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Świętojerskiej, pod № 1790/11. Na żądanie może być dodany opał i usługa. — Wiadomość na miejscu, u Marji Rosenblum. 27427 D

POKÓJ

z osobnem wejściem, zaraz do najęcia, z meblami lub bez. — Ulica Piękna, domu № 5, 3-cie piętro. 27430 D

Do wynajęcia każdego czasu

Dwa Pokoje,

sypialnia, przedpokój i kuchnia z piwnicą i gorą wspólną, za rs. 200. —Tamże do sprzedania **Pianino** zagraniczne, z głosem fortepianowym.— Wiadomość przy ulicy Pańskiej, № 3, u Właściciela domu. 27413 D

Dla jednego lub 2-ch kawalerów w każdym czasie do najęcia

SALON

od frontu, na dole, z meblami, fortepianem opałem i usługą, przy ulicy Brackiej № 12, mieszkania № 7. D27504

Pokój

duży, z przedpokojem, na dole, suchy i ciepły, z osobnym wejściem, do wynajęcia w każdym czasie; w razie potrzeby z meblami, usługą i samowarem. — Wspólna № 16, mieszkania № 5. D27538

Są do wynajęcia w każdym czasie

Trzy Pokoje

od frontu, obszerne i wygodne. — Ulica Bielańska № 4, w domu obok kościoła św. Andrzeja. Wiadomość w magazynie ubiorów męzkich. D27543

Pokój

z przedpokojem do wynajęcia od 1-go Listopada, z całodziennem utrzymaniem, lub bez. Alea Jerozolimska № 26. D27556

Przy ulicy Ciepłej pod № 9, jest do odnajęcia każdego czasu jeden

POKÓJ

duży, z przedpokojem wspólnym, z meblami lub bez, za przystępną cenę. — Wiadomość w mieszkaniu № 15, w tymże domu, stróż wskaże. 27447 D

Mieszkanie

złożone z 2 Pokoi kuchni i oraz spiżarni, piwnicy i komórki, na parterze pod № 6, na Nowolipiu, od ulicy Przejazd, za cenę rs. 180 rocznie, jest zaraz lub od 1 Stycznia 1883 roku do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu. 27378 D

Apartament

umeblowany, przy alei Jerozolimskiej, składający się z 7-miu pokoi z salonem, jest każdego czasu do odstąpienia wraz ze stajnią i wozownią.—Wiadomość: alea Jerozolimska № 26, mieszkania 20. D27329

Sklep z Wiktuałami

27145

z porządnem urządzeniem, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. — Leszno № 67.

Tylko do 8 Listopada, z powodu zmiany okoliczności interesu, jest do odstąpienia

Sklep Dystrybucyjny

wraz z Owocarnią, przy najprzyncypalniejszych ulicach, na najkorzystniejszych warunkach. — Wiadomość: Plac Bankowy, w Dystrybucji. 27523 D

Sklep Wiktuałów

wraz z **Dystrybucją,** dobrze procentujący, od lat ośmiu będący w posiadaniu jednych właścicieli, jest do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesów. — Wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 225, w sklepiku. D2740[illegible]

Obok kolumny Zygmunta, **Podwale № 2,** jest do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP

jedno-oknowy, z wejściem z ulicy.—Wiadomość na miejscu. 2695[illegible]

Za Żelazną Bramą, przy ulicy Gnojnej w domu № 11, do wynajęcia zaraz

SKLEP

z dwoma przyległemi pokojami, **Piwnica, Wozownia** na skład towarów i **Góra** obszerna. — Wiadomość na miejscu, w zarządzie domu. D27194

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia

Sklep z pieczywem

i towarami kolonjalnemi, na bardzo przystępnych warunkach. — Wiadomość na miejscu, przy ulicy Długiej № 27, w Hotelu Polskim. 27386 D

Z powodu otrzymania posady jest do odstąpienia **SKLEP WIKTUAŁOWY** wraz z **Dystrybucją i Kawiarnią,** w dobrym punkcie, przy ulicy Hożej № 13. Wiadomość w tymże sklepie. D27361

SKLEP

Dystrybucyjno-galanteryjny, materjały piśmienne i filja Pralni, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. — Świętokrzyzka № 18, wprost ulicy Włodzimierskiej. 27219 D

Do odstąpienia zaraz

korzystny Handel Wiktuałów

od lat 30-tu egzystujący, w dobrym punkcie. Ulica Browarna № 14. D27126

Zginęła Bransoletka złota w kształcie ogniw złączonych, d. 22 wieczorem w Kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakow.-Przedm., wysiadając w Alei Jerozolimskiej. Łaskawego znalazcę upraszają o oddanie jako drogą pamiątkę. — Adres: Bracka № 13, mieszkania 18. 27435 D

Dnia 23 b. m. przed południem wybiegł

Buldog,

27280 D

maści żółtej, z czarną mordą, cwejnos. Kto go odprowadzi pod № 3, przy ulicy Mokotowskiej do stróża, otrzyma nagrody rubli dwa, nieprawy zaś właściciel będzie pociągniętym do odpowiedzialności sądowej.

Do sprzedania



PIES

dla myśliwych, dobrze wyuczony. — Wiadomość w kawiarni na starej poczcie. D2738[illegible]

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.